Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Nakład: 126.511. A

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 12 (5887) KIELCE, CZWARTEK, 12 STYCZNIA 1967 R.

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Winzer — przybył do Warszawy

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego przybył 11 bm. do Warszawy minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Winzer.** Ministrowi Winzerowi towarzyszą wiceminister spraw zagranicznych — Oskar Fischer oraz wyżsi urzędnicy MSZ NRD.

Na Dworcu Gdańskim, udekorowanym flagami NRD i Polski, gości witali: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, dyrektor generalny MSZ — amb. Maria Wierna oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — Karl Mewis wraz z członkami ambasady.

W godzinach przedpołudniowych minister O. Winzer w towarzystwie wiceministra O. Fischera oraz ambasadora K. Mewisa, złożył wizytę ministrowi A. Rapackiemu.

Ze strony polskiej obecni byli: wiceminister M. Naszkowski, dyrektor generalny MSZ amb. M. Wierna oraz ambasador PRL w NRD F. Baranowski.

W tym samym dniu obaj ministrowie rozpoczęli rozmowy na tematy interesujące obie strony.

Ch. Poswick w Polsce

Minister obrony narodowej Królestwa Belgii — Charles Poswick, który 10 bm. przybył z wizytą do Polski, tego samego dnia przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W rozmowie uczestniczył minister obrony narodowej, marszałek Polski — Marian Spychalski.

CAF — Szyperko

Czy u nas panuje grypa?

Czy ominie nas w tym roku grypa, trudno przewidzieć. Służba zdrowia i apteki są w pełnym pogotowiu; zapasy leków zgromadzone.

Dotychczas, poza notowanym zwykle w tym okresie roku wzrostem zachorowań i katarów, żadnych bardziej niepokojących objawów się nie obserwuje. Jednakże wobec pewnego nasilenia zachorowań, mogących przypominać objawami grypę, jakie zanotowano ostatnio w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim w woj. łódzkim, Gnieźnie i Kaliszu oraz w pow. legnickim (woj. wrocławskie) — podjęto badania dla ustalenia czy nie występuje tutaj czasem jakiś wirus grypy.

INWAZJA ZIMY

Zaspy śnieżne zakłóciły ruch na drogach woj. kieleckiego

PRAWIE w całym kraju mróz i śnieżyce. Najniższą temperaturę — minus 21 stopni — notowano w woj. lubelskim we wtorek w okolicach Zamościa, w woj. kieleckim najzimniej było na Łysej Górze, gdzie w nocy z poniedziałku na wtorek termometry wskazywały minus 19 stopni. Rzeki przepływające przez Kieleczyznę zaczęły na niektórych odcinkach zamarzać, lód pokrył także brzegi środkowej Wisły. Pokrywa lodowa pojawiła się również na Pomorzu Zachodnim — na Zalewie Szczecińskim, Jeziorze Dąbskim i na Odrze.

W środę na południowym Bałtyku panował sztorm. Statki rybackie z baz wschodniego wybrzeża nie wyszły na połowy. Kilka kutrów obcych bander znalazło schronienie w polskich portach.

(Dokończenie na str. 2)

Józef Cyrankiewicz wśród budowniczych kombinatu im. Lenina

Uroczyste zakończenie II etapu budowy

W 18 lat po zjeździe sławnościowym partii, na którym zdecydowano o budowie Nowej Huty i w niespełna 17 lat od rozpoczęcia realizacji tego zamierzenia, kombinat im. Lenina osiągnął roczną zdolność produkcyjną 3,7 mln. ton stali, jest to o 400 tys. ton więcej niż przewidywały pierwotne założenia zakończonego obecnie drugiego etapu budowy — tej czołowej inwestycji przemysłowej kraju. Z okazji zamknięcia tej kolejnej karty w rozwoju huty — odbyła się 11 bm. uroczystość, na którą przybył — serdecznie witany — premier Józef Cyrankiewicz.

W II etapie budowy wmieniono tu ok. 900 obiektów, w których zainstalowano maszyny i urządzenia o wadze 70 tys. ton. Podstawową ich część nadesłał Związek Radziecki.

Wizytując kombinat J. Cyrankiewicz zatrzymał się w rejonie wielkiego pieca nr V. Właśnie ta inwestycja, uruchomiona na 11 dni przed terminem zakończyła II etap budowy. Jego roczna produkcja wyniesie 935 tys. ton surówki żelaza. Takiego pieca nie mieliśmy jeszcze w Polsce. Nie ma ich też wiele na świecie. Już w tym

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie Sukarno i... co dalej?

DJAKARTA PAP. Prezydent Sukarno przesłał we wtorek wieczorem od dawna oczekiwany tekst swego przemówienia przywódcom narodowego zgromadzenia konsultatywnego za pośrednictwem swego sekretarza, gen. Sumperno.

W kilka godzin później radio Djakarta podało fragmenty oświadczenia. Sukarno miał stwierdzić, że próba zamachu stanu w 1965 roku była dla

(Dokończenie na str. 2)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Dwie rocznice

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywa KW zatwierdziła plan obchodów 25-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej oraz 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. PPR nawiązała do najszczytniejszych tradycji rewolucyjnych KPP i wskazała jedynie słuszną drogę rozwoju naszego kraju. PZPR jest spadkobiorczynią tych tradycji i kontynuatorką budownictwa socjalistycznego.

(Dokończenie na str. 2)

Operacja w „żelaznym trójkącie"

dalszą eskalacją wojny w Wietnamie

LONDYN — PARYŻ PAP. Przez wtorek i środę wojska amerykańskie kontynuowały operację w tzw. „żelaznym trójkącie", obejmującym obszar około 155 km kw. położony na północ od Sajgonu. W tej największej w toku wojny wietnamskiej operacji nazwanej kryptonimem „Cedar Falls" bierze udział kilka dywizji liczących ponad 30 tys. żołnierzy. Jak wiadomo, dowództwo amerykańskie uważa, że w pokrytej dżunglą strefie tzw. „żelaznego trójkąta" znajduje się partyzancki ośrodek dowodzenia. Natarcie prowadzone jest z trzech kierunków.

(Dokończenie na str. 2)

PO BOMBARDOWANIU HANOI

Zniszczone domy przy ulicy Nguen Thiep, w gęsto zaludnionej dzielnicy Hanoi, po bombardowaniu w dniu 13 grudnia br.

CAF — VNA

Odznaczenie CSRS dla M. Kiety

Jak informowaliśmy, attache wojskowy i lotniczy ambasady CSRS w Warszawie płk Frantisek Dvorak wręczył 10 bm. sekretarzowi generalnemu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Mieczysławowi Kiecie „Odznakę partyzanta czechosłowackiego" przyznaną przez ministra obrony narodowej CSRS gen. Bohumira Lomskiego. Mieczysław Kieta wywieziony został z Oświęcimia w 1940 r. do obozu koncentracyjnego w Litomierzycach. Po ucieczce stamtąd wraz z grupą współwięźniów przyłączył się do czeskiego ugrupowania partyzanckiego działającego w rejonie Czech północnych — wchodząc w skład polskiego plutonu, którego liczebność urosła w niedługim czasie do 27 osób. W okresie powstania praskiego w maju 1945 r. pluton ten włączony został do jednego z powstańczych oddziałów gwardii rewolucyjnej w stolicy CSRS. M. Kieta i jego współtowarzysze powrócili do kraju w lipcu 1945 r. — w czeskich mundurach z polskimi naszywkami.

Na zdjęciu: M. Kieta (w środku) opowiada o swoich wojennych przeżyciach.

CAF — Dąbrowiecki

Narada redaktorów naczelnych

We Wrocławiu rozpoczęła się w środę narada redaktorów naczelnych prasy, radia i telewizji z całego kraju, poświęcona problemom realizacji uchwały VII plenum KC PZPR.

Kto zawinił śmierci 2529 osób

STATYSTYKA wypadków drogowych w roku ubiegłym nie jest jeszcze kompletna; obejmuje dopiero 11 miesięcy, ale jej wymowa jest wstrząsająca: w okresie „o którym mowa, miało miejsce 22.856 wypadków, w wyniku których 2529 osób poniosło śmierć, a 21.578 odniosło rany.

Prawie 15 proc. wypadków powstało na skutek nietrzeźwości, przy czym prawie 4 proc. sprawców wypadków — to pijani przechodnie. Wódka jest więc ciągle groźbą na jezdni i na szosie.

Jak wykazują miliczyne statystyki nie mniej groźna w skutkach jest nieprzezorność pieszych, która jest przyczyną prawie 20 proc. wypadków. Do najczęstszych przypadków należy tu nieprzepisowe przechodzenie jezdni, nagłe przebieganie i pogoń za środkami lokomocji, wreszcie spacery na szosach w małych miejscowościach i na wsiach.

Prawie 1200 wypadków, w tym przeszło 150 śmiertelnych, zaistniało na skutek braku opieki nad dziećmi do lat 7. Natomiast wyraźnie maleje nadmierna szybkość jako przyczyna wypadków drogowych.

Najmniej ostrożnie jeżdżą nadal motocykliści, oni też prawie z reguły giną w czasie wypadków.

(Dokończenie na str. 2)

DNI KSIĄŻKI ROLNICZEJ

W celu popularyzacji czytelnictwa literatury rolniczej PP „Dom Książki" w Kielcach zorganizował **„MIESIĄC KSIĄŻKI ROLNICZEJ".** Trwa on do 31 stycznia 1967 roku.

Popularyzacja książki rolniczej będzie prowadzona przede wszystkim poprzez:

- organizowanie specjalnych wystaw wydawnictw rolniczych w witrynach księgarskich, bibliotekach, szkołach, zakładach pracy i instytucjach związanych z rolnictwem. (Ks. Rolnicza na pl. Obr. Stalingradu w Kielcach posiada ciekawą dekorację).
- zorganizowanie w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami stałego kolportażu książki rolniczej,
- zaopatrzenie Klubów Rolnika w odpowiednią literaturę oraz materiały propagandowe (katalogi, prospekty itp).
- organizowanie stoisk z książką rolniczą w miejscach prowadzenia masowego szkolenia rolniczego.

Szczególna uwaga zwrócona na zostanie na popularyzację i sprzedaż książek „Biblioteki Rolnika Praktyka".

Więcej takich gospód

W Pruszkowie pod Opolem, na uczęszczanej trasie turystycznej, gminna spółdzielnia uruchomiła niedawno nową restaurację i kawiarnię wraz z małym hotelikiem. Urządzono je w stylu ludowym. W codziennym jadłospisie figurują potrawy typowe dla miejscowej kuchni śląskiej. Kelnerki obsługujące gości w kawiarni ubrane są w autentyczne śląskie stroje ludowe. Gospoda cieszy się dużą popularnością.

A może by w Kieleczyźnie coś takiego?

17 i 18 bm. V plenum NK ZSL

17 i 18 bm. odbędzie się V plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Obrady poświęcone będą kierunkom rozwoju i usprawnieniom podstawowych form produkcyjnej obsługi gospodarki chłopskiej oraz aktualnym zadaniom instancji i kół ZSL.

Największy w świecie statek handlowy

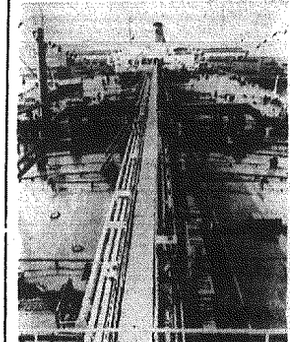

„Idemitsu Maru" — największy w świecie statek handlowy — wyruszył w swą pierwszą podróż do Kuwejtu. Ołbrzym o nośności 205.000 DWT ma 342 m długości, 49,5 m szerokości i może przewieźć około 220 milionów litrów ropy naftowej. Zbiornikowiec nie jest największym osiągnięciem japońskiego przemysłu stoczniowego, który jako pierwszy w świecie zbuduje statek o nośności 300.000 ton, a już pracuje nad gigantem o nośności 500.000 ton. Na zdjęciu: fragment głównego pokładu „Idemitsu Maru".

CAF — Keystone

Amerykanie wysłali nowego satelitę łącznościowego

WASZYNGTON PAP. Z Przylądka Kennedy'ego wysłano w środę nowego satelitę telekomunikacyjnego, który ma zapewnić stałą łączność między Ameryką Północną i Dalekim Wschodem.

Satelita, o nazwie „Intelsat-2" wszedł na orbitę przejściową, z której po kilku dniach seria manewrów ma wprowadzić go na orbitę stacjonarną na wysokości 35 tys. km nad Ziemią. Jeśli to się uda, mikrokosiężyc zawiśnie pozornie nieruchomo nad Pacyfikiem i zapewni nieprzerwaną łączność między Ameryką i Dalekim Wschodem.

Satelitą „Lani Bird" wysłany w tej samej misji w październiku ub. roku nie osiągnął orbity stacjonarnej i zapewnia łączność tylko przez 8 godzin na dobę.

Pasy bezpieczeństwa w samochodach polskiej konstrukcji

WFSO opracowano konstrukcję samochodowych pasów bezpieczeństwa. Z czasem wszystkie produkowane „Warszawy" i „Syreny" a w perspektywie i polskie „Fiaty" posiadać mają urządzenia do zamocowywania w nich takich pasów. Pas jest w ten sposób skonstruowany, że jedna jego taśma przechodzi przez pierś kierowcy (lub pasażera), a druga — obejmuje go w pasie, nie krępując przy tym swobody ruchów.

Specjalną tkaninę na pasy (tzw. gurt) produkujemy już w kraju. FSO szuka obecnie producenta, który podjąłby się natomiast produkcji zaczepów, klamer i montażu pasów.

W wielu krajach pasy są szeroko stosowane, a w niektórych państwach jak np. Szwecji — są obowiązkowe. Wśród kierowców brytyjskich liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się o 70 proc., a poważnych obrażeń o 65 proc. dzięki używaniu tego typu zabezpieczenia. Pasów nie zaleca się zapinać dzieciom, których delikatna konstrukcja ciała mogłaby nie wytrzymać dość znacznego nacisku.

Polskie pasy są tak skonstruowane, że można je stosować we wszelkich samochodach.

Brak skonkretyzowanego stanowiska Wehnera co do 10-punktowego programu Ulbrichta

BERLIN PAP. W komentarzu poświęconym odpowiedzi bońskiego ministra do spraw ogólnoniemieckich Wehnera na propozycje W. Ulbrichta w sprawie unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi — rozgłośnia „Deutschlandsender" stwierdziła, że odpowiedź ta jest mało konkretna. Interesujące byłoby na przykład, co Wehner ma do powiedzenia w sprawie umowy obu rządów w sprawie rezygnacji z użycia siły i broni atomowej oraz zmniejszenia do połowy wydatków na zbrojenia.

Przed X Statutowym Zjazdem Związku Zawodowego Pracowników Rolnych

W dniach od 13 do 14 stycznia br., obradować będzie w Warszawie X Statutowy Zjazd ZZ Pracowników Rolnych, na którym nasze województwo reprezentować będzie 10 delegatów wybranych przez ponad 13 tys. organizacji związkowej pracowników rolnych Kieleczyzny.

Trzyletni okres dzielący poprzedni Zjazd od obecnego był dla organizacji związkowej pracowników rolnych w naszym województwie dość pracowity. W pierwszym rzędzie wzrosły szeregi związkowców — przyjęto ponad 5 tys. nowych członków, istnieje wiele zakładów pracy, w których założyi w 100 proc., należą do organizacji związkowej. Załogi te z powodzeniem przyczyniły się do pełnej realizacji planów produkcyjnych — dzięki czemu prawie wszystkie państwowe ośrodki maszynowe, gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa melioracyjne oraz inspektorat wodny wykonały roczne plany. Zobowiązania społeczne i produkcyjne członków związku podjęte i zrealizowane wyniosły ponad 12 mln złotych. Ogółem członkowie związku w ramach współzawodnictwa brygad pracy socjalistycznej zdobyli pięć złotych i 38 srebrnych odznak BPS. 120 brygad ubiega się o złotą odznakę BPS 1000-lecia.

Nie ma już właściwie takiego ośrodka maszynowego w naszym województwie, którego pracownicy nie podnosiliby swych zawodowych kwalifikacji, zdobywając na specjalnych kursach dyplomy mistrzów lub czeladników. Jak stwierdzają przew. ZO ZZPR

(Dokończenie na str. 2)

SEMINARIUM NAUKOWE w 25 rocznicę powstania PPR

Wczoraj odbyło się zorganizowane przez Wydział Propagandy KW PZPR, interesujące seminarium naukowe, poświęcone 25 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Udział w sesji wzięli lektorzy KW, aktyw propagandowy z całego województwa, nauczyciele.

Główny cel seminarium, nakreślony przez organizatorów seminarium polegał na wydobyciu doroblu i wkładu PPR w historie polskiego ruchu robotniczego i budownictwo socjalizmu w Polsce.

Na seminarium wygłoszone zostały dwa referaty, jeden przez tow. mgr M. Tamioła na temat: **„Rola i działalność PPR w Kielecczyźnie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne"**, drugi przez tow. dr J. Pawłowicza z Zakładu Historii Partii, a temat:

„Kształtowanie się i realizacja założeń programowych PPR".

W referacie tow. Tamioła podkreślone zostały (zilustrowane licznymi dokumentami), momenty powstania na Kielecczyźnie organizacji przedpeperowskich — takich jak „Młot i Sierp", „Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie". „Robotniczo-Chłopska Organizacja Rolowa", czy „Związek Przyjaciół Sowietów", oraz warunki demokratyczne i klasowe, które w szczególny sposób sprzyjały powstaniu ruchu partyzanckiego i PPR na Kielecczyźnie.

Referat tow. Pawłowicza zapunkt wyjścia wziął pytanie, co było główną podstawą, motorem dziejowym dwu epok w historii Polski, pierwszego dwudziestolecia niepodległości do roku 1939 i od roku 1945.

Odpowiadając na to pytanie, tow. Pawłowicz pokazał rolę, jaką w dziejach naszego narodu odegrała Polska Partia Robotnicza, spadkobierczyni i następczyni Komunistycznej Partii Polski.

Seminarium w dużym stopniu pomoże w rozwinięciu kampanii popularyzującej dorobek i znaczenie PPR dla narodu i państwa polskiego.

be-de

J. Cyrankiewicz w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

roku da on ok. 830 tys. ton surówki.

Kierownik zakładu dr inż. Leszek Kruk, złożył premierowi meldunek o tym, jak postępują uroczystości. J. Cyrankiewicz gratulował budowlanym i hutnikom ich wspólnego osiągnięcia.

Premier zwiedził rejon koksowniczy i nową spiekalnię rud, oraz stalownię konwertorową, a następnie wirtualny zarząd otwarcia przybył na wspólne posiedzenie KSR budowlanych i hutników. Obecni byli również I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Domagała, kierownicy resortów budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz przemysłu ciężkiego.

Końcowy akord uroczystości — dekoracja. Otwiera ta nadanie, przyznanego przez Radę Państwa Orderu „Sztandaru Pracy II klasy" i „Sztandaru Pracy I klasy" — Przedsiębiorstwu Przemysłowemu Budowy Huty im. Lenina oraz Orderu „Sztandaru Pracy II klasy" Krakowskiemu Przedsiębiorstwu Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal". Aktu przekazania tych zaszczytnych wyróżnień dokonują J. Cyrankiewicz, M. Olewiński i J. Hrynkiewicz.

Oświadczenie Sukarno

(Dokończenie ze str. 1)

niego absolutną niespodzianką i zaprzeczył, iż ponosi odpowiedzialność za obecny stan w kraju. „Powinniśmy zrozumieć — cytuje rozgłośnia wypowiedź prezydenta — że pogarszanie się sytuacji gospodarczej kraju i ludności nie zależy wyłącznie od jednego człowieka, lecz jest wynikiem wielu czynników i działalności całego rządu i narodu".

Reuter podaje, że wcześniej we wtorek odbył się na uniwersytecie w Djakarcie wiec z udziałem około 4 tys. antysukarnowskich studentów, którzy wznosili okrzyki „powiesić go", a ich przywódcy domagali się wytoczenia prezydentowi procesu za udział w zamachu stanu.

Jak donosi w środę rano agencja Reutera, zgromadzenie ostro zareagowało na oświadczenie prezydenta Sukarno i wiceprzewodniczący tego organu Subchan oświadczył, że wygląda na to, iż Sukarno nadal nie chce złożyć pełnego sprawozdania ze swej roli w wydarzeniach w Indonezji aż do chwili nadania mu przywileju. Podkreślił on, że w najbliższych dniach zbiorą się przywódcy zgromadzenia, aby przedyskutować oświadczenie Sukarno.

Subchan oskarżył prezydenta Sukarno o naruszenie przysięgi zwyczajów i uchylenie się od złożenia pisemnego oświadczenia prasie, zanim mogło ono być przestudiowane przez ich równiczwo zgromadzenia.

Obserwatorzy polityczni w Djakarcie podkreślają, że stanowisko Sukarno, który uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za rozwój sytuacji w Indonezji w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, może doprowadzić do gwałtownych wystąpień reakcyjnych ugrupowań studenckich, domagających się usunięcia prezydenta i postawienia go przed sądem.

Kto zawinił

(Dokończenie ze str. 1)

ku (20 proc. wszystkich zabitych i prawie 27 proc. rannych). Kierowcy samochodów ciężarowych i osobowych stanowią prawie 1/3 sprawców wypadków, w tej liczbie grupę sprawców najliczniejszą stanowią kierowcy furmanek, co należy przypisać ostrej walce milicji z nieminnym niegdyś brakiem oświetlenia furmanek. Dla odmiany prawdziwą plagą szoszasią się różnego rodzaju ciągniki, traktory i lokomobile, które innią podstawowe przepisy drogowe. (AR)

Operacja w „żelaznym trójkącie"

(Dokończenie ze str. 1)

Agencja AFP pisze, że jakkolwiek w opinii dowództwa amerykańskiego w „żelaznym trójkącie" powinny znajdować się znaczne siły partyzanckie, dotychczas nie doszło do poważniejszych starć. Podejmowana jest natomiast akcja ewakuowania ludności cywilnej, którą zamierza się przesiedlić do obozów dla przesiedleńców. Warto dodać, że przed rozpoczęciem operacji „Cedar Falls" rejon „żelaznego trójkąta" 26-krotnie bombardowany był przez samoloty „B-52".

Dziennik „New York Times" opisuje w środę jak przed trzema dniami zdobyto w rejonie „żelaznego trójkąta" wieś Ven Suc. Po opuszczeniu helikopterów, żołnierze nakazali wszystkim mieszkańcom zebrać się w budynku szkolnym. 41 osób, które się nie stawiły, natychmiast rozstrzelano. W szkole podzielono mieszkańców wsi na grupy według płci i wieku i rozpoczęto wypytywanie. 11 spośród obecnych osób uznano z miejsca za „partyzantów", 100 za „podejrzanych".

Po wysiedleniu przemoc mieszkańców do specjalnego ośrodka", do wsi sukcesowano spychacze, które zrównają do my z ziemią.

W środę nad ranem partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili atak z moździerzy na obóz amerykańskiej piechoty położony tuż na północ od „żelaznego trójkąta", w odległości około 64 km na północny zachód od Sajgonu. Atak trwał 60 minut. Wystrzelono ponad 100 pocisków, z których 27 trafiło w amerykańskie instalacje. Dowództwo sił amerykańskich nie podało jeszcze, jakie straty poniosła załoga bazy.

W delcie Mekongu, 208 km na południe od Sajgonu, amerykańska piechota morska i oddziały sajgońskie kontynuują operację „Deckhouse V". Jest to pierwsza amerykańska operacja wojskowa w tym rejonie Wietnamu południowego. Agencja AFP donosi, że dotychczas akcja ta nie przyniosła najmniejszego powodzenia stronie amerykańsko-sajgońskiej. Doszło tylko do kilkakrotnej wymiany ognia.

Na coraz większą skalę rzucają Amerykanie do akcji w delcie Mekongu bombowce „B-52". Wczoraj nad ranem atakowały one prowincje Vinh Binh położoną w odległości 140 km na południowy-zachód od Sajgonu.

We wtorek grupa partyzantów ostrzelała most na rzece Ba Bang w odległości 15 km na południe od Da Nang, który strzeżony był przez kompanię wojsk południowowietnamskich.

Jak zakomunikował rzecznik amerykański w Sajgonie, złe warunki atmosferyczne zmniejszyły we wtorek ilość ataków bombowców samolotów USA na DRW. Mimo to jednak samoloty marynarki wojennej atakowały magazyny kolejowe w Nam Dinh (51 km na południowy zachód od Hajfongu), jak również w Po Tan, 24 km na północny zachód od Thanh Hoa.

NOWY JORK PAP. Trzy amerykańskie pacyfistki — Patricia Griffith, Barbara Deming i Grace Mora Newman, które powróciły w niedzielę do Stanów Zjednoczonych po 11-dniowym pobycie w Demokratycznej Republice Wietnamu, zorganizowały we wtorek w Nowym Jorku demonstrację skierowaną przeciwko rządowi USA prowadzącemu barbarzyńską, terrorystyczną wojnę wobec ludności Wietnamu północnego.

Przedstawicielki kobiet amerykańskich wyraziły przekonanie, że ludność północnego Wietnamu będzie walczyła o swą niepodległość, aż do odniesienia zwycięstwa. Podkreśliły one, że w rozmowie z prezydentem Ho Chi Minhem przywódca północnego Wietnamu zapewnił je, że DRW nie ma i nigdy nie miała zamiaru zdominowania południa, lecz pragnie jedynie zjednoczenia Wietnamu. Pani Barbara Deming zacytowała dziennikarzom następujące słowa Ho Chi Minha: „Wiemy, co znaczy być niewolnikami. Obecnie posiadamy niepodległość i zamierzamy walczyć aż do końca, aby ją utrzymać".

Na konferencji prasowej trzy pacyfistki amerykańskie opisywały okropności wojny prowadzonej przez USA wobec Wietnamu północnego i południowego. M. in. widziały one dzieci, które zostały okaleczone wskutek bombardowań. Podkreśliły, że Stany Zjednoczone używają nowych barbarzyńskich broni m. in. bomb rozpryskowych, które wyrzucają tysiące stalowych szpilek, godzących w ludzi.

Pani Deming oświadczyła, że terror amerykański „nie osiąga zamierzonego celu i Wietnamczycy z północy walczyć będą aż do ostatniego człowieka". Naród amerykański powinien postawić sobie pytanie: „Czy pragniemy popełnić ludobójstwo?".

LONDYN PAP. Jak donoszą z Nowej Zelandii, w kraju tym poteguje się fala protestów przeciwko planowanej na drugą połowę stycznia wizycie premiera marionetkowego reżimu sajgońskiego Nguyen Cao Ky. We wtorek przer wali pracę marynarze w 5 portach nowozelandzkich. Komitet wietnamski w Wellington i Auckland zapowiedział zorganizowanie masowych demonstracji podczas wizyty dyktatora Ky.

Również w Australii odzywają się coraz ostrzejsze protesty przeciwko zamierzonej wizycie Ky w tym kraju. Jak już informowaliśmy, przywódca opozycyjnej partii laburzystowskiej Calwell zapowiedział zorganizowanie masowych demonstracji. Calwell nazwał marszałka Ky „niedznym małym rzeźnikiem" i oświadczył, że osobiście stanie na czele demonstracji. Wczoraj premier Australii Holt zaatakował Calwella w związku z zapowiedzianymi przez niego akcjami przeciwko wizycie przywódcy zbrodniczego reżimu sajgońskiego.

Wiadomości sportowe

Jeszcze tylko 2 dni głosowania!

Przypominamy naszym czytelnikom, że pozostało jeszcze tylko ewa dni do zamknięcia głosow ia w XV plebiscycie na 10 epszych sportowców Kielec... ziny. Prosimy więc o jak najszybsze przesyłanie posiadanych kuponów i nie odkładanie terminu na ostatni dzień. O ważności kuponu decyduje m. in. data stempla pocztowego. Jeżeli będzie ona późniejsza niż 14 stycznia, taki kupon nie będzie już brany pod uwagę.

Dziś zamieszczamy pr Jostatni kupon, jutro podamy ostatni. Przypominamy, że na u czestników piebiscytu czeka aż 15 nagród o łącznej wartości 6.000 zł. Nasz adres: Słowo Ludu, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Na kopercie dopiszcie: PLEBISCYT SPORTOWY.

KUPON
XV PLEBISCYTU
NA 10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW
KIELECCZYZNY
W ROKU 1966

1. ..... 10 pkt.
2. ..... 9 pkt.
3. ..... 8 pkt.
4. ..... 7 pkt.
5. ..... 6 pkt.
6. ..... 5 pkt.
7. ..... 4 pkt.
8. ..... 3 pkt.
9. ..... 2 pkt.
10. ..... 1 pkt.

Imię i nazwisko .....

.....

UWAGA. Prosimy o czytelne wypełnianie kuponu, wpisując tylko nazwiska zawodników.

W telegraficznym skrócie

● Siatkarki CSRS nie wezmą udziału w mistrzostwach świata, które rozpoczynają się 21 bm. w Japonii. Czechosłowacka Sekcja Siatkówki podjęła tę decyzję na znak protestu przeciwko dyskryminacji przez organizatorów zespołów NRD i KRL-D.

● W meczu hokeja na lodzie o mistrzostwo I ligi GKS Katowice pokonał Podhale Nowy Targ 3:1 (0:0, 3:1, 0:0).

● W Berlinie zakończył się turniej siatkarzy, w którym drugie miejsce zajął Hutnik Nowa Huta, przegrywając finałowy mecz z Dynamem Berlin 2:3. Polacy wygrezdili natomiast TSC Berlin (3:1) i Wiessenschaft Karlshorst (3:1).

■ Po raz pierwszy sekcja młodzieżowa PZPN wybrała najlepszego polskiego piłkarza — juniora. Za rok 1966 tytuł ten przyznano Pawłowi Janikowi z bytomskiej Polonii.

● Koszykarze krakowskiej Wisły spotkali się w Giessen, w meczu o „Puchar Zdobywców Pucharów" z zachodnioniemieckim zespołem MTV Giessen. Zwyciężyli Polacy 104:77 (52:37). Najlepszymi zawodnikami w polskiej drużynie byli: Likszo, Langiewicz i Malec.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 12 stycznia 1967 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego bez względu na formę handlu w następującej wysokości za 1 kg: Ziemniaki jadalne kl. I 1.60 zł (cena obowiązująca), ziemniaki jadalne kl. II — 1.30 zł (cena obowiązująca), cebula zasuszona — 5 zł, marchew — 2.20 zł, buraki — 2 zł, jabłka odmian preferowanych — kl. I — 10 zł, kl. II — 7 zł, jabłka odmian podstawowych — kl. I 9 zł, kl. II — 6 zł, jabłka odmian niżej klasyfikowanych — kl. I — 7.50 zł, kl. II — 4 zł, przechy laskowe importowane — 40 zł (cena obowiązująca), orzechy włoskie importowane — 40 zł (cena obowiązująca), orzechy włoskie krajowe — 40 zł, orzechy laskowe — 40 zł, kapusta kwaszona — 4.50 zł, śliwki suszone importowane: — o kalibrach 70/80 — 27 zł (cena obowiązująca) — o kalibrach 80/90 — 22 zł (cena obowiązująca) — o kalibrach 90/100 i 100/110 — 17 zł (cena obowiązująca) — o kalibrach 110/120 i 120/130 — 15 zł, (cena obowiązująca). Na artykuły nie objęte cenami maksymalnymi ustala się ceny między dostawcą a odbiorcą.

Nowe zasady rozdziału skierowań do sanatoriów

Prezydium CRZZ zatwierdziło nowe zasady opracowywania rozdzielnika skierowań na leczenie uzdrowiskowe dla poszczególnych związków zawodowych.

Ilość miejsc w naszych sanatoriach jest zbyt mała i nie odpowiada stale rosnącemu zapotrzebowaniu na ten rodzaj leczenia. Dlatego też przyjęto takie kryteria rozdziału skierowań, aby pobyt w sanatorium udostępnić przede wszystkim osobom najbardziej tego potrzebującym, a więc osobom zatrudnionym na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia oraz specjalnie uciążliwych. Ustalono minimalne tzw. wskaźniki docelowe skierowań rocznie na 1000 zatrudnionych. Dla związków zawodowych branż przemysłowych i transportu wskaźnik docelowy wynosi 40, dla pozostałych związków natomiast 30.

Obecnie poszczególne związki dysponują od 13 do 37 skierowaniami na 1000 zatrudnionych. Przewidziany w najbliższych latach rozwój leczniczej sanatoryjnego i związane z nim zwiększanie się ilości skierowań pozwoli na stopniowe wyrównanie istniejących w tej dziedzinie dysproporcji. Nowe miejsca przyznawane będą bowiem przede wszystkim tym związkom, które znajdują się w najgorszej pod tym względem sytuacji. Obecnych dysproporcji nie można zlikwidować od ręki, ponieważ aktualne wskaźniki przydziału skierowań dla poszczególnych związków ukształtowały się w ciągu wielu lat, a żaden ze związków nie godzi się na zmniejszenie przyznawanej mu dotychczas puli skierowań i oddania części z nich na rzecz innych.

W omawianym dokumencie znajduje się również zachęta dla poszczególnych związków do inwestowania w sanatoria, na bazę. Prezydium CRZZ ustaliło bowiem, że z uzyskanych w ten sposób nowych miejsc dla kuracjuszy związek — inwestor otrzyma 80 proc., o ile nie osiągnął jeszcze wskaźnika docelowego, a 60 proc., gdy go przekroczył.

W rocznicę deklaracji taszkienckiej

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W MOSKWIE)

10 stycznia minął rok od pamiętnego spotkania w Taszkiencie przywódców Indii i Pakistanu, które przyczyniło się do zażegnania konfliktu na granicy tych państw. Mediatorem w spotkaniu Indyjsko - pakistańskim był, jak wiadomo, Związek Radziecki, a gospodarzem spotkania taszkienckiego — premier Kosygin.

Do rocznicy taszkienckiej nawiązuje prasa radziecka. Dziennik „Prawda" stwierdza, iż spotkanie w stolicy Uzbekistanu i podpisana tam deklaracja stwarzyły dobry grunt dla normalizacji stosunków indyjsko - pakistańskich.

Miesięcznik „Międzunarodnaja Zizń" podkreśla znaczenie faktu, iż do rozmów taszkienckich doszło na poczatku konfliktu zbrojnego i że obie strony usiadły przy stole rozmów, gdy miasta ich nie leżały jeszcze w gruzach, a ofiary w ludziach były niewielkie. „Przejęcie niebezpiecznego konfliktu przez spokojne procesy kwaszenia mleka. Ma to dodatni wpływ na uzyskanie w dalszej przeróbce serów o lepszych cechach smakowych i prawidłowej elastycznej konsystencji. W próbnych przeróbkach otrzymano nową metodą 80 proc. serów edamskich I klasy, gdy tradycyjny sposób dawał z tego samego mleka tylko 28 proc. wyrobów dobrej jakości.

Cenne wyniki dały również badania nad zawartością witamin w serze edamskim. Badania te oparto na obserwacjach, że w kilkumiesięcznym okresie dojrzewania serów zawartość witamin z grupy B ulega wahaniom zmniejsza się lub zwiększa. Zależy to, jak się okazało, od rodzajów drobnoustrojów biorących udział w procesach fermentacyjnych, gdyż jedne z bakterii syntetyzują witaminy, a inne zużywają je jako składniki pokarmowe.

W rezultacie zmian zastosowanych w technologii udało się uzyskać w produkcji doświadczalnej wzrost zawartości witaminy B-12 o 20 proc., a ryboflawiny i tiaminy (inne witaminy z grupy B) — o 18 proc. i 80 proc. Należy więc wyrazić życzenie, aby doświadczenia Instytutu znalazły zastosowanie w zakładach mleczarskich.

Więcej witamin w serach

(WIT-AR) W Instytucie Przemysłu Mleczarskiego przeprowadzony został cykl prac badawczych nad technologią przeróbki mleka na sery edamskie i tylżyckie. Badania te, które dały wyniki pozytywne, miały na celu uzyskanie produktów wyższej jakości oraz zwiększenie w serze zawartości witamin z grupy B.

Zaproponowane przez naukowców zmiany w technologii polegają na zastosowaniu tzw. tuskytywnionego zakwasu, który przyspiesza proces kwaszenia mleka. Ma to dodatni wpływ na uzyskanie w dalszej przeróbce serów o lepszych cechach smakowych i prawidłowej elastycznej konsystencji. W próbnych przeróbkach otrzymano nową metodą 80 proc. serów edamskich I klasy, gdy tradycyjny sposób dawał z tego samego mleka tylko 28 proc. wyrobów dobrej jakości.

Cenne wyniki dały również badania nad zawartością witamin w serze edamskim. Badania te oparto na obserwacjach, że w kilkumiesięcznym okresie dojrzewania serów zawartość witamin z grupy B ulega wahaniom zmniejsza się lub zwiększa. Zależy to, jak się okazało, od rodzajów drobnoustrojów biorących udział w procesach fermentacyjnych, gdyż jedne z bakterii syntetyzują witaminy, a inne zużywają je jako składniki pokarmowe.

W rezultacie zmian zastosowanych w technologii udało się uzyskać w produkcji doświadczalnej wzrost zawartości witaminy B-12 o 20 proc., a ryboflawiny i tiaminy (inne witaminy z grupy B) — o 18 proc. i 80 proc. Należy więc wyrazić życzenie, aby doświadczenia Instytutu znalazły zastosowanie w zakładach mleczarskich.

HENRYKOWI GIŻYCKIEMU

aktorowi współpracującemu z Teatrzyklem Dziennikarza i Aktora z powodu śmierci

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia

składa

Rada Klubu Dziennikarza

Przed Zjazdem Zw. Zaw. Pracowników Rolnych

(Dokończenie ze str. 1)

tow. **Stanisław Marczewski** i sekretarz ZO tow. **Tadeusz Szabliński** — istnieje olbrzymia potrzeba społeczna zdobywania kwalifikacji zawodowych, a co za tym idzie — poprawy zarobków. Wielu członków związku podnosi swą wiedzę w technikach mechanizacji rolnictwa.

Nie wszystko jednak układa się dobrze w zakresie stosunków pracownik — administracja. W trzech kwartałach br. wpłynęło przeszło 360 skarg pracowników, tzn. tyle ile w całym ubiegłym roku. Przeszło 60 proc. tych skarg instancja związkowa załatwia na korzyść pracowników. Nie jest to jednak powód do radości, ponieważ ilość napływających do Zarządu Okręgu skarg nie świadczy najlepiej o pracy administracji niektórych przedsiębiorstw. Zdarzają się jeszcze oczywistych sprawach dyrekcje odwołują się do wyroku sądowego.

Delegaci kieleckiej organizacji związkowej na X Zjazd zamierzają zabrać głos w następujących sprawach: w pierwszym rzędzie problem kadr dla kółek rolniczych, które dość dotkliwie odczuwają brak fachowców. Nie zostały także uporządkowane dotychczas problemy umowy zbiorowej dla pracownika kółek, nie istnieje tam jeszcze inspekcja pracy, urlopy pracowników zależą od widzimisię prezesa kółka.

Warto także poruszyć na Zjeździe sprawę zaopatrzenia robotników rolnych w artykuły spożywcze, których niedostatek jest szczególnie dotkliwy, nieraz ludzie ci tracą wiele cennego czasu na kupienie chleba i mięsa. Chodzi szczególnie o pracowników melioracji. Nie są jeszcze załatwione do końca problemy opieki lekarskiej. Związek pracowników rolnych dysponuje znaczną siecią świetlic, nie posiadając jednak odpowiedniej ilości przeszkolonych pracowników k.o.

Oto kilka najogólniejszych spraw, z którymi zamierzają wystąpić na Zjeździe nasi delegaci. Życzymy im przyjemnych obrad.

bar.

Radomską „Europę" ozdobiła „Sre na patelnia"

Radomska restauracja „Europa" — o czym swego czasu informowaliśmy szczycił się zwycięstwem a ścisłej pierwszym miejscem zdobytym w ogólnopolskim konkursie małych turystycznego „Światowit" za najlepsze potrawy kuchni polskiej w 1966 roku. Wczoraj „Europa" otrzymała symbol pierwszeństwa — „Srebrną patelnię". Ta uroczystość zgromadziła oprócz załogi „Europy" i przedstawicieli kierownictwa Radomskich Zakładów Gastronomicznych wielu dostojnych gości: przedstawicieli KW PZPR tow. Jakubczyka, pierwszego sekretarza KM w Radomiu — Zdzisława Siewierskiego, Wojewódzkiego Prez. MRN — E. Jędrzejewskiego, kierownika Wydz. Handlu Prez. WRN mgr Łakomca dyrektora WZG — Jerzego Andersena. Przybył również członek ogólnopolskiego sądu konkursowego, a jednocześnie przewodniczący MHW inż. Stanisław Gnarowski. Po okolicznościowym przemówieniu dyrektora WZG mgr Czesława Kota, delegat MHW inż. Stanisław Gnarowski przekazał kierowniczce „Europy" — Wiesławie Wierzbickiej oraz szefowi kuchni — Machałkowi serdeczne życzenia podtrzymania tradycji Wierzbickiej i wręczył im „Srebrną patelnię". Gratulacje przekazali również dyr. Andersen i z. dyrektorowi Wasyszy życzenia a wśród nich wasz sprawozdawca degustowali najlepsze potrawy „Europy".

(aa)

Dwie wielkie rocznice

(Dokończenie ze str. 1)

Obchody 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji będą okazją do przypomnienia wielu faktów historycznej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, nawiązania do tradycji wspólnych walk polskich i rosyjskich rewolucjonistów, a także nawiązania do okresu współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim po II wojnie światowej.

Obchody obu rocznic nie mogą być akcjami, a winny przedstawiać działanie całej partii w bieżącym roku. Przewiduje się rozwinięcie wielkiej pracy politycznej, aby na bazie ideologicznej, dużej rocznic konsolidować partię i społeczeństwo, zwłaszcza w obliczu skomplikowanej sytuacji zewnętrznej i trudnych zadań we wnętrz kraju. Sama praca masowo-polityczna byłaby niewystarczająca. Słuszne jest wiązanie pracy politycznej z odpowiednimi efektami gospodarczymi. Stad też konieczne jest dalsze realizowanie uchwał VII plenum, a także pogłębianie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Program obchodów jest bogaty. Przewiduje on rozliczne spotkania, konferencje naukowe, wieczornice, akademie, wystawy, konkursy itp. Chodzi tu o włączenie jak najszerszych mas do obchodów obu rocznic. Warto jednak podkreślić, że chodzi tu nie tyle o ilość, co o zabezpieczenie wysokiego poziomu spotkań, wieczorów itp. zapewnienie właściwej treści politycznej. Całość obchodów koordynuje Wydział Prop. KW.

W dalszej części egzekutywa omówiła sprawozdanie i tezy do zagadnień na konferencję wojewódzką.

Obradom egzekutywy KW przewodniczył I sekretarz KW PZPR **Franciszek Wąchowicz.**

(ma)

Inwazja zimy

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj wczesnym popołudniem pokrywa śniegu na kieleckich drogach wynosiła około 20 cm. Oczywiście w specyficznym mikroklimacie Gór Świętokrzyskich na drogach lokalnych wielokrotnie trwających zawieli potworzyły się wysokie zaspy. W późnych godzinach wieczornych połączyliśmy się telefonicznie z bazą PKS. Z uzyskanych tam informacji wynika, że najgorzej przedstawia się sytuacja na drogach lokalnych w kierunku na Bodzentyn, Skarżysko, Jędrzejów przez Nagłowice oraz w kierunku Bukowej, Szczekocin i Naglowic. Na niektórych liniach PKS zanotowała opóźnienia.

Nie dał się zaskoczyć niespodziewanym atakiem zimy WZDP. Okazuje się bowiem, że w przewidywaniu trudności komunikacyjnych na drogach całego województwa dyżur w godzinach nocnych pełniło ponad sto różnego typu pojazdów, a więc pługów, piaskarek i samochodów przystosowanych do odśnieżania. Równocześnie pracowało prawie 700 pracowników.

Opanowanie żywiołu nastręcza wiele trudności choćby dlatego, że zaspy na zosach tworzą się błyskawicznie.

W ruchu pociągów dalekobieżnych nie było również poważniejszych zakłóceń. Nieco gorzej wygląda sytuacja w ruchu lokalnym. PKP do akcji przy odśnieżaniu zwrotnic i rozjazdów zatrudniły wielu swoich pracowników.

I na zakończenie komunikat naszej kieleckiej stacji PIHM: w dniu dzisiejszym temperatura poważnie się podwyższy w ciągu dnia. W ciągu dnia opady śniegu szczególnie w rejonie Gór a Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne.

W. PODOLECKI

Wyborcy odwołują swego deputowanego

MOSKWA. PR (szp) „SOWIETSKAJA ROSSIJA" w numerze z 8 bm. zamieściła korespondencję z miasta Nazarowo (Krasnojarskij kraj) antytułowaną „Wyborcy odmawiają zaufania". Specjalny korespondent dziennika W. Suchanow informuje, że niedawno w mieście Nazarowo odbyło się zebranie wyborców okręgu wyborczego Nr 120, którzy skorzystali ze swych praw przewidzianych w art. 147 Konstytucji RFSRR i cofnęli mandat swemu deputowanemu do Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, A. J. Ananjewowi.

7 sierpnia ub. roku „SOWIETSKAJA ROSSIJA opublikowała artykuł pt. „Ostatnia litera alfabetu", w którym podawała fakty świadczące, że Ananjew nadużywał swego stanowiska służbowego i pogwałcił praworządność socjalistyczna. Komitet Wykonawczy Rady Miejskiej oświadczyły wyjaśnienia w artykule i zwolnił Ananjewa ze stanowiska wiceprzewodniczącego rady.

Załoga przedsiębiorstwa transportu samochodowego Nr 3, która w czasie ostatnich wyborów wysunęła kandydaturę Ananjewa, wzięła zebranie i po omówieniu postępowania swego deputowanego wysunęła wniosek o jego odwołanie.

Opisując przebieg zebrania Suchanow stwierdza: „Był to przejaw prawdziwego ludowładztwa zagwarantowanego w naszej konstytucji. Ludzie pracy powołali deputowanego do organów administracji państwowej. Człowiek ten zawiódł zaufanie wyborców. Jego postawa i czyny były sprzeczne z ich interesami, stali się wyborcy skorzystali z przysługującego im prawa i odwołali deputowanego.

Jedna tylko rzecz — podkreśla korespondent — budzi zdumienie: od chwili ogłoszenia artykułu „Ostatnia litera alfabetu" upłynęły cztery miesiące. Komitet Wykonawczy Rady m. Nazarowo zwolniły Ananjewa z zajmowanego stanowiska, wyborcy odebrali mu mandat. A mimo to jest on nadal członkiem miejskiego Komitetu partii. Co więcej, Komitet miejski KPZR dotychczas nie znalazł czasu, aby rozpatrzyć rzetelnie sprawę pisma i odpowiedzieć redakcji. A może zadecydował tu osobisty pogląd pierwszego sekretarza komitetu miejskiego partii, tow. Szadryna, który niejednokrotnie domagał się, aby umożliwić Ananjewowi zachowanie mandatu do czasu następnych wyborów?".

MÓJ WYDZIAŁ

Nowy w fabryce (II)

DZIEŃ PIERWSZY

Tej nocy nie spałem dobrze. A przecież wiedziałem, że ojciec i tak obudzi mnie punktualnie o szóstej. Byłem zdenerwowany. Od rana pierwszy dzień pracy...

Ojciec mocno szarpał mnie za ramię. Wydawało mi się, że dopiero co zasnąłem. Za oknem lało. Kiedy przyzwyczaje się do tak wczesnego wstawania? Do fabryki szedłem razem z ojcem. Z różnych stron podchodziło do bramy wielu ludzi. Niektórzy z nich okazali się niebawem moimi towarzyszami pracy. Za bramą ojciec powiedział mi jak mam trafić na swój wydział. Może jestem nie bardzo rozgarnięty, ale zgubiłem się między prawie identycznymi budynkami. Podobnie jak przedtem w biurze, tak i teraz wypytywałem przechodzących pracowników.

Kierownik wydziału przyjrzał mi się niezbyt uważnie. Rzucił okiem na kartę i kazał zgłosić się na oddział majstra Buczka (nazwisko wymyślone — przyp. aut.). Tym razem trafiłem dość łatwo. Majster odpowiedział na moje „dzień dobry", ale zauważyłem, że nazwiska nie stara się zapamiętać. Szkoda, może akurat ma mojego ojca? Kazał mi poczekać, bo właśnie miał coś ważnego do załatwienia u kierownika.

Stałem przy drzwiach spoglądając na maszyny i mechanizmy przy nich robotników. Mieli na sobie ciemnogranatowe fartuchy, niektóre mocno pobrudzone, a trzech przykrywało głowy beretami. Jak majster wyszedł, wyglądało, że się rozluźnili. Rozpoczęły się głośne rozmowy, a dwóch próbowało szybko wypalić papierosa. Od czasu do czasu oglądali się na mnie. Dolatywały mnie słowa i kawałki zdań — „pewnie niedzie nie pracował", „przyda się", „na frezarkę?". Czułem się głupio, ale musiałem czekać na majstra.

Buczek wrócił za kilkanaście minut.

— Panie ma!... — zaczałem.

Buczek, z jakimiś papierami w ręku, nie zwrócił na mnie uwagi. Stał teraz przy pierwszej tokarce. Rozmawiał z robotnikiem w średnim wieku. Potem po kolei podchodził do następnych. Przestępowałem z nogi na nogę i było mi nieswojo. Dlaczego jestem traktowany jak ktoś zupełnie niepotrzebny? Nie przyszło mi do głowy, że majster może być rzeczywiście bardzo zajęty czymś ważniejszym. Wreszcie podszedł do mnie. Przypomniał sobie.

— Po stażu? — zapytał.

— Miałem praktykę. W zakładach odlewniczych.

— Na frezarce?

— Nie, na tokarce, ale...

— Bardzo dobrze. Takiego nam trzeba

— Ale ja wolałbym na frezarce.

— Tak? Wolałby?

Zanim zdążyłem coś powiedzieć, Buczek wziął mnie pod ramię i zaprowadził do tokarki. Maszyna nie różniła się od tej, na której praktykowałem. Za sobą miałem robotnika, który uśmiechnął się do mnie ciepło, jak podchodziłem do tokarki. Z przodu widziałem pochylone plecy chłopaka, chyba niedużo ode mnie starszego.

— Maszyna znasz — stwierdził majster.

— Znam.

— No pokaż co potrafisz.

— Przecie zabrudzę ubranie.

— Nie pieprz głupot. Zaczynaj.

Uruchomiłem tokarkę. Buczek przyglądał się obojętnie.

— Dobra, dobra — przerwał — chodź, dam ci materiał.

— Chciałbym fartuch.

— Może ja mam ci przynieść?

Odwrócił się i odszedł. Zdążył jeszcze powiedzieć, żebym sobie zapamiętał, że za moimi sprawami nikt tu nie będzie chodził. I znowu stałem bezradnie w dużej fabrycznej hali.

FARTUCH

Musiałem zapytać, gdzie wydają fartuchy. Ten co stał przede mną powiedział, że w sąsiednim budynku. Majster nic nie mówił jak wychodziłem.

Magazynu z fartuchami szukałem jeszcze kilkanaście minut. W końcu przywitałem się z odpowiednią pracownicą. Dokładnie przeczytała moją kartkę.

— Chciałbyś fartuch? — zapytała.

— Po to tu jestem.

— Hm... Chodźmy zobaczyć.

Okazało się, że jakieś fartuchy jeszcze są, ale ani jednego czystego. Wybrałem więc najmniej pobrudzony. Przymierzyłem. Za wielki. Kobieta śmiała się i szukała dalej.

— O, ten powinien być dobry — podała mi fartuch z tłustymi pasmami po smarze. Rzeczywiście był dobry. Poprosiłem jednak, żeby jeszcze poszukała. Spojrzała oburzona.

— Co ty myślisz, że ja nie mam nic lepszego do roboty? Czyściosek... psiakrew.

Chcąc nie chcąc wracałem na wydział z brudnym fartuchem.

OBIBOK

Robota szła mi niezbyt dobrze. Dopiero teraz zauważyłem, że robotnik przy maszynie po mojej lewej stronie zupełnie nic nie robi. Majster rzucał na niego wściekłe spojrzenia. Podszedł do niego.

— Będziesz robił? — zapytał groźnie.

— Nie — odpowiedział mocno zdenerwowany chłopak.

— Pożałujesz — zakończył rozmowę majster.

Po godzinie do hali wszedł jakiś facet. Pogadał z jednym frezerem i zobaczył obiboka.

— Co, ty nie robisz?

— Nie, i nie będę.

— Co się stało?

— Nie dam się robić w konia. Buczek dał mi za długie pręty do obróbki. Powinny być obcięte.

— No, to potnij.

— Dobrze mówić. Potrzebuję na to dwie godziny. A majster nie chce dać karty czasowej.

— Dlaczego?

— Bo ja wiem? Powiedział, że jak potnę bez karty czasowej, to mi da lepszą robotę. Taką wiesz, łuźniejszą w czasie. A ja nie chcę. Już parę razy mi tak obiecywał.

Tamten wyszedł, robotnik dalej nic nie robił, a ja dowiedziałem się, że od majstra zależy, czy będę miał lepszą albo gorszą robotę.

WYKIWANY

W południe majster zmowu zniknął. Biorąc przykład z innych przerwałem robotę.

— Ej, ty — zawołał do mnie jakiś frezer — chyba umiesz na tym pracować.

— Pewnie, że umiem — odpowiedziałem stojąc przy jego maszynie.

— Pokaż — frezer dał mi materiał.

Zabrałem się do pracy. Robotnicy przy sąsiednich maszynach śmiali się. Po chwili ktoś złapał mnie za ramię. To był majster.

— Co tu robisz do cholery?! Chcesz się popisywać? A za ciebie kto zrobi?

— Przecie on chciał żebym na frezarce...

— Ty, baranie. Chciał, żebyś za niego robił. I wiedz, że od wydawania poleceń ja tu jestem.

Wróciłem do tokarki z postanowieniem, że już więcej nie dam się nabrać.

LIZUS

Majster podszedł i przyglądał się jak pracuję. Pokiwał głową i mruknął — „wykonał człowieku z takimi plan".

O trzeciej wychodziłem z fabryki razem z tym chłopakiem, co pracował za mną na tokarce.

— Grunt się nie przejmować — mówił — ja tu robię od roku i też jeszcze dużo nie wiem. Pamiętaj tylko o tym, żebyś się nie wychylał. Jeden u nas, może widziałeś, ten frezer uczesany na jeża, wyrobił w tamtym miesiącu ponad plan. Dostał za to nagrodę. Wielka mi rzecz. Każdy z nas, jakby mu Buczek dał taką robotę, wyrąbby nagrodę. Żadna sztuka. Trzeba tylko być cholernym lizusem dla majstra. Rozumiesz? Ale to się nie opłaca. Dostał parę złotych, a za to żaden chłopak już mu nie pomoże. Wiesz dlaczego? Bo każdy z nas, i ty też, mógłby nieraz wyrobić ponad plan i złapać nagrodę. To zależy tylko od tego czy Buczek da lepszą robotę, masową. Inni harują, żeby zrobić dziewięćdziesiąt procent normy, a ty wtedy takim samym wysiłkiem wyrabiasz ponad sto. Mają potem rację, że nie lubią nagradzanych. Nie tak dawno miałem łełsza robotę, ale uważałem żeby wykonać tylko swój plan i nic więcej. Nie spieszyłem się. Jak ci się tak trafi to pamiętaj o tym.

Podaliśmy sobie ręce. Byłem zmęczony. Pierwszy dzień w fabryce nastroił mnie jak najgorzej. Co by tu zrobić żeby dostać się na frezarkę?

TADEUSZ WIĄCEK

Składane sanki

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy wypuściły na rynek próbną partię składanych sanek na płozach, które po złożeniu chowa się do podręcznego futerału. Sanki takie są lekkie (łączna ich waga wraz z futerałem wynosi zaledwie 4.7 kg), łatwe w transporcie i wygodne do przechowania w domu. Począwszy od pierwszego kwartału tego roku ZZR rozpoczęły seryjną produkcję składanych sanek w liczbie 1500 sztuk, które w pierwszym rzędzie zostaną rozprowadzone wśród sklepów sportowych na terenie całego kraju. W perspektywie jest również ich eksport na rynki dolarowe.

CAF — Gill

Wizytówki Kielecczyzny

Automatyzacja z kopytami

NAZWA INWESTYCJI: Zakłady Mięsne w Kielcach.
LICZBA ZATRUDNIONYCH: ok. 1200 osób.
WARTOŚĆ PRODUKCJI ROCZNEJ: 675 mln zł.
Coś co przemawia do wyobraźni: 1200 sztuk świń i 400 sztuk bydła na dobę przemielonych tu w tak bogaty asortyment smakowitych, że wystarczyłoby na zbyt wiele miejsca.

Dla ludzi znających gospodarcze cechy Kielecczyzny przemysł mięsny jest zjawiskiem egzotycznym. Z tradycji metalowego zagłębia wynika, że na pierwszym miejscu znajduje się samochód, pralka, maszyna do szycia, potem — zgodnie z kierunkami rozwoju ostatnich lat — cement, wapno, gips. Przetwory z surowców rolniczych zajmują w tej skali wartości odległe miejsce, przy czym decyduje nie tyle ich rola w życiu człowieka, bo któż obejdzie się bez jedzenia, co pewność, iż tego rodzaju produkcja jest ledwie udoskonalonym chałupnictwem.

Na przekór tej tezie — anegdota z rzędu najprawdziwszych. Pewien Anglik zwiedzał w Polsce nowoczesne zakłady przemysłu mięsnego, gdzie oprowadzano go skrupulatnie, bowiem był klientem, od którego zależały poważne zamówienia. Gość wszystkim się zachwycał wszakże tedy szczerze potraktował jako naruszenie konwencji technologii: w pewnym pomieszczeniu odczytał na swym prywatnym termometrze temperaturę o kilka kresek wyższą niż być powinna...

Kilka kresek, a już tragedia. Wynika z tego jak przewspaniałe musi działać w takiej fabryce jedzenia skomplikowany system klimatyzacji, że trudności nastrecza chłodnictwo i cały proces nadawania produktom trwałości, przy zachowaniu, a nawet wzbogaceniu ich cech smakowych.

Subtelności technologiczne dobrze oddaje inny przykład którego nie można nazwać anegdotą, bowiem dotyczy właśnie budujących się w Kielcach zakładów mięsnych. Otóż będziemy eksportować część wyrobów, co jest normalnym zjawiskiem gospodarczym w każdym uprzemysłowionym kraju. Nic zatem dziwnego, że przewidziany producent już w trakcie budowy pilnie łowi wszystkie wieści z rynku, który wkrótce wypadnie mu zdobywać.

Tak, to jest przemysł o lecz nych subtelnościach i umiejętności szybkiego dostosowywania się do potrzeb klienta, ale przede wszystkim charakteryzuje go zmasowanie nowoczesnej techniki oraz rzadko spotykana kompleksowość procesów produkcyjnych. Tak będzie przy ulicy Dzierżyńskiego 71, gdzie na obszarze sześciu hektarów powstanie jeden z największych kombinatów w Kielecczyźnie.

W skrócie przedstawia się to w ten sposób. Fabryka wchłania 1600 zwierząt rzeźnych na dobę. Brygada weterynarzy wyławia z tej masy sztuki słabsze, podejrzane o choroby i od razu kieruje te słabizne do mieszczącej się obok dodatkowej rzeźni sanitarnej, aby nie mieszać ich z nurtem, który ostatecznie dotrze do naszych stołów: Wszystko co zdrowe po błyskawicznym uboju znajdzie się na taśmach i podajnikach. Rozbiór mięsa — w znacznym stopniu zmechanizowany, dokonuje się na zasadzie specjalizacji: każdy z robotników tego działu wykonuje niewiele i zawsze tych samych czynności. Z tej masy mięsa obliczanej na 25 tys. ton rocznie powstaną wędliny, mrożonki w blokach i elementach, szynki i rozmaite konserwy. **Fabryka nastawi się na produkcję uszlachetnioną, co w języku tej branży oznacza dostarczanie do sklepów i zakładów gastronomicznych półfabrykatów, nie wymagających już niczego poza upieczeniem lub ugotowaniem.** Kiełbasa będzie podobno pokrojona w plasterki i wsunięta w woreczki z folii. Jak najmniej rąk będzie tego dotykać, jak najwięcej pewności co do higienicznego stanu wyrobów.

W końcu nie to jednak najciekawsze. Przecież zwierzęta weszły tu z sierścią i kopytami. Rola kombinatu polega na tym, żeby wszystko co może się przydać, nie zostało zmarnowane. **Skóra dla garbarni, oselna na żelatynę, wszystkie gruczoły zwierzęce dla przemysłu farmaceutycznego, nawet jelita i racice znajdą swoje przeznaczenie.** Chore sztuki, o których była mowa na początku zamienia się w mączki paszowe. Oto właśnie sens słowa kombinat: **od żywego zwierzęcia do dziesiątków wyrobów, surowców, półfabrykatów, o bogatym zastosowaniu.**

Może to trochę straszne, bo surowiec na początku ryczy i wierzga, ale przyzwyczaić się trzeba. Dla zwykłego śmiertelnika — dlaniejski przedsionek piekła, ale dla gospodarki narodowej wielkie korzyści. Trzeba wyraźnie powiedzieć, iż tego typu przemysł chociaż dla Kielecczyzny nietypowy załatwia nam wiele kłopotów. Zatrudnienie 1200 osób, w tym do 40 proc. kobiet — rzecz w Kielcach sama w sobie ważna; wysoki stopień uszlachetnienia wyrobów upraszczający pracę w detalicznym handlu mięsem oraz w gastronomii, wreszcie nastanie kres szkodliwych gospodarczo przewozów. Kielecczyzna, nie posiadając dotychczas wystarczającej, własnej bazy przetwórczej dla przemysłu mięsnego była uciążliwym klientem kolei i PKS. Sztuki rzeźne przewozi się do innych województw, by następnie mięso wieźć z powrotem.

W chwili obecnej budowę osiągnęła mniej więcej czwarta część zaplanowanego zakresu robót. Kombinat powinien ruszyć w drugim półroczu 1969 roku. KPBP — naczelny wykonawca dyrygujący zespołem ośmiu specjalistycznych przedsiębiorstw z Kielc, Wrocławia, Łodzi i Bydgoszczy. W grę wchodzą skomplikowane urządzenia chłodnicze, elektronika przemysłowa, klimatyzacja, wiele maszyn i urządzeń z importu. Przyszła kadra zaczyna się już szkolić w szkołach zawodowych oraz w innych zakładach, które już produkują. Kielecki kombinat swoją produkcją wartości 675 mln zł rocznie stanie w rzędzie najpoważniejszych przedsiębiorstw naszego województwa. Nie zachwiele prymatu metalu, i materiałów budowlanych, ale wesprze dział, którego prawie nie mieliśmy, a który z wielu względów mieć powinniśmy.

A. MAŁACHOWSKI

18 nowych aptek

Do 1970 roku w woj. kieleckim otwartych zostanie 18 nowych aptek, z tego 14 na wsiach i 4 w miastach. 13 aptek wiejskich wybudowanych zostanie przy ośrodkach zdrowia ze środków SFBSiI, pozostałe przez DBOR i ze środków własnych Kieleckiego Zarządu Aptek.

Warto dodać, że w aptekach woj. kieleckiego pracuje obecnie 550 osób w tym 319 magistrów farmacji, 45 pomocników aptekarskich, 52 techników weterynaryjnych i 134 techników farmaceutycznych. Dzięki stypendiom fundowanym w latach 1959—68 ilość magistrów farmacji wzrosła o 100 osób. Dzięki uruchomieniu Szkoły Medycznej Techników Farmaceutycznych w Kielcach systematycznie wzrasta zatrudnienie tych techników w kieleckich aptekach.

(b)

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Jan Alex, Śmierć mówi w moim imieniu, Ulotym śledztwo go interesuje (kryminały). Iskry, str. 300, cena zł 28.

Józef Domanus, Leszek Filipczyński, Zdzisław Pawłowski, Niewidzialny detektyw, Wiedza Powszechna (Bibl. Wiedzy Przyrodn.), str. 224, cena zł 12.

Henryk Zing, W kręgu Mikołaja Kopernika, Wyd. Lubelskie, str. 335, cena zł 35.

Kazimierz Krata, Produkcja wyrobów szamierskich, Wyd. Przem. Lekkiego i Spożywczego, str. 436, cena zł 62.

Tadeusz Zimecki, Ptaki okolicznie, (reportaże), Wyd. Poznańskie, str. 250, cena zł 18.

Stanisław Pigoń, Drzewiej i wczoraj (zagadnienia kultury i literatury), Wyd. Literackie (Bibl. Studiów Literackich), str. 446, cena zł 60.

Utwory kompozytorów amatorów (oferuje na płycie żeńskj z low. fortepianu) CPARA, cena zł 18.

Rytm i Piosenka, (12 piosenek w układzie na duety i terety wokalne z low. fortepianu) CPARA, cena zł 22.

Krystyna Moll, Wszystkie pary tańcza (nowoczesne tańce towarzyskie). Wyd. Zrzeszenie CRZZ, str. 279, cena zł 40.

Tadeusz Nowacki, Dydaktyka wojskowa (Bibl. Wydziału Wojskowej) MON, str. 418, cena zł 48.

Stanisław Szaffer, Postęp techniczny, a życie człowieka, Książka i Wiedza, str. 163, cena zł 8.

T. I. Ojzerman, Powstanie filozofii marksistowskiej, Książka i Wiedza, str. 220, cena zł 70.

Dok dla gigantów

W Rozenburgu koło Rotterdamu ma być zbudowany dok dla statków wielkości do 500 tys. DWT. Dok-gigant ma służyć zarówno budowie, jak i remontowi statków.

Historia przyznała rację Republice Pińczowskiej

CZY była Republika Pińczowska, czy Księstwo Pińczowskie? Czego chciał i o co walczył Jan Lisowski, a czego chcieli Julian Lisowski i ksiądz Konstanty Aksamitowski?

Lata 1918 — 1919, to okres narastania fali rewolucyjnej w Polsce, elementów walki o władzę i powstawania Rad Delegatów Robotniczych. Po długim okresie niewoli, ludzie wreszcie chcą być znowu.

W całej Polsce i w Kielecczyźnie powstają Rady Delegatów Robotniczych. Sytuacja jest bardzo ciężka. Według sprawozdania Urzędu Aprowizacyjnego Kieleckiego „W czerwcu 1919 roku ludność, prócz małej ilości chleba nie otrzymała literalnie nic. Ministerstwo Aprowizacji przydziela coraz mniej mąki na powiaty. Mimo, że wobec przednówku ilość potrzebujących stale wzrosła. Cukru nie ma drugi miesiąc... Węgla nie dowożą od dwóch miesięcy. — Drzewa nie dostarcza się ludności". Głodujący Suchedniów pacyfikuje wojsko na rozkaz starosty Hempla. Obszarnicy nie pozwalają chłopom nawet zbierać grzybów, a o drzewie nie może być mowy.

Na tym tle w Skorzeszycach dochodzi do pobicia straży leśnej. W wielu majątkach obszarniczych wybuchają strajki rolne, m. in. w Łopusznie, Wzdole, Strzelczycach, Pierzchnicach, Górkach, Łabędziowie, Brzezinach, Radomicach, Obłęgonie, Piaskowie, Promniku, Chrobrzu i Sancygniowie.

W tej ostatniej miejscowości Ludwik Deszcz wspaniałomyślnie dawał chłopom i fornalom do wyboru dwa rodzaje kar za przewinienia. Odstawienie do policji lub otrzymanie kary cielesnej na paradnym kobiercu przy pomocy nahajo.

Sojusz biedoty wiejskiej i proletariatu miejskiego umacnia się. W powiecie kozienickim powstaje Rada Delegatów Robotniczo-Chłopskich na czele z nauczycielem Władysławem Westwalewiczem, SDKPiL-owcem Tytusem Gruszczyńskim i lekarzem szpitala wojskowego Paduchem. Rady Delegatów Robotniczych powstają w Radomiu, Starachowicach - Wierzbniku, Opatowie, Kielcach, Ostrowcu, Jędrzejowie, Skarżysku, Blizynie i Stąporkowie. „Czerwona Gwardia" rozbraja w Wierzbniku tamtejszy posterunek żandarmerii, a Milicja Ludowa w Radomiu tzw. „białą gwardię", utworzoną przez miejscową reakcję i wojsko. Do próby rozbrojenia wojska i żandarmerii dochodzi w Końskich.

W powiecie pińczowskim całą ziemię skupili w swych rękach dziedzice: Mateccy, Tańscy, Tuchowscy „Skarbkowie", Dymkowie, Bukowscy, czy później Descurowie. Dziedzice i służba folwarczna, rozkoszne na wzór sancygniowski pałace i „pjekła fornalskie", oto główny obraz ówczesnej wsi pińczowskiej. Fornalskie i chłopskie marzenia o własnej ziemi — z drugiej ogromne magnackie klucze — oto przyczyny sprzeczności między dworem i wsią.

Minęło 47 lat, a w pamięci potomnych pozostał obraz ciężkiego życia służby folwarcznej. Robotnicy rolni mieszkali w czworakach, niskich izdebkach z maleńkimi okienkami, bez podłogi wraz ze świniami i drobiem, bo nie było im wolno budować chlewów i kurników. W placach palono słomą, chodzono w słomiakach.

Takie warunki zastaje w Pińczowskiem powracający uczestnik Rewolucji Październikowej marynarz floty kronsztadzkiej — Jan Lisowski — który korzystając z oparcia o komórki SDKPiL i PPS Lewicy, z pomocy swych przyjaciół z okresu strajków szkolnych w 1905 roku, organizuje chłopów i fornali do walki o ziemię, prawo do życia i tak często poniżanej godności osobistej.

Z grupą 150 osób i ulotkami w języku węgierskim udaje się do koszar stacjonujących honwedów, rozbraja oficerów i zdobywa broń. Na skrawku ziemi pińczowskiej organizuje nową, prawdziwie ludową władzę.

W tej to sytuacji ksiądz kanonik Konstanty Aksamitowski i Julian Lisowski (nie spokrewniony z Janem Lisowskim) organizują religijną procesję, na czele której jechał na białym koniu mężczyzna w konfederatce, z olbrzymim sztandarem... Księstwa Monaco. (Przez pomyłkę flaga u góry miała kolor czerwony, a u dołu biały).

Co kryło się za tą „procesją niepodległościową"? Niewątpliwie ludzie biorący w niej udział nastawieni religijnie i patriotycznie wyrażali swą radość z odzyskania przez Polskę niepodległości, ale jakie treści faktycznie kryły za sobą tego rodzaju procesje odbywające się w najważniejszych ośrodkach województwa?

Wszystko obracało się w sferze teoretycznej miłości bliźniego, o zmianach radykalniejszych polepszenia doli chłopskiej, służby folwarcznej nie było mowy. Widzieli oni w Księstwie Pińczowskim taki układ stosunków społecznych, które faktycznie miały mieć charakter patriarchalno-feudalny, w żadnym wypadku nie zmieniający niczego w strukturze własności.

Najbliższa historia przyznała rację zwolennikom Księstwa Pińczowskiego, doprowadzając do stanu rozpaczy w okresie międzywojennym ruiny gospodarstw chłopskich, rosnącej nędzy na wsi, prawie absolutnego braku perspektywy dla młodzieży wiejskiej.

Jednak nie może być rzeczą całkowitego przypadku, że partyzanci AL, BCh i AK, którzy w sierpniu 1944 roku jeszcze przed nadejściem frontu wyzwalając skrawek Ziemi Pińczowskiej nazwali go „Republiką Pińczowską", i mimo, że trwała ona tylko cztery dni, to jednak właściwie zapoczątkowała ona drugą całkowicie inną kartę powiatu pińczowskiego.

Podstawą tej nowej karty stała się przeprowadzona reforma rolna, po której chłopi tego pięknego zakątka Ziemi Kieleckiej, w nowym, szlachetnie układzie stosunków społecznych, zrealizowali swe marzenia o własnej ziemi. Dziś młodzi pokolenie żyjące na tej ziemi nie pamięta czasów głodu, nędzy, upokorzania kryjącego się za parawanem słów o miłości bliźniego, za parademy procesjami, które wbrew intencjom organizatorów, obiektywnie siały złudzenia, że rządy obszarniczo-burżuazyjne mogą dać chłopom i wsi perspektywy rozwoju.

Patrząc na te wydarzenia przez pryzmat minionych lat i dnia dzisiejszego widzimy, że historia przyznała rację takim postaciom jak Jan Lisowski, wywodzącym się z ludu, rozumiejącym jego cierpienia i dążenia.

Jemu i setkom innych — nie żyjących już dziś działaczy SDKPiL i PPS Lewicy oraz radykalnego ruchu chłopskiego — historia przyznała rację.

Ich dążenia i nadzieje stoją się dziś rzeczywistością.

JAN HATYS

czytelnicy - redakcja - czytelnicy - redakcja - czytelnicy

WYRODNI OJCOWIE

Zdarzają się ojcowie, którzy opuścili własną rodzinę i nie chcą płacić na dzieci. Często zmieniają miejsce pracy, aby stać się „nieuchwytnymi" dla poszukujących ich żon i komorników. Zanikają gdzieś ojcowskie uczucia, gdy przychodzi do płacenia nieraz bardzo skromnej kwoty, nie wystarczającej często na pokrycie najelementarniejszych potrzeb porzuconej rodziny.

Niedawno wpłynął do naszej redakcji list od jednej z uczennic z prośbą o pomoc w spowodowaniu regularnego i terminowego wysyłania pełnej raty sądownie przyznanych alimentów.

Sytuacja tej rodziny jest trudna. W domu jest ciężko chora i niezdolna do pracy matka wraz z trojgiem dzieci. Nie jestem w stanie opisać nastroju panującego tu po każdym pierwszym miesiąca, kiedy z niepokojem oczekuje się listonosza z przekazem. Przyśle, czy nie?

Ich dalsza skromna egzystencja zależy od tych kilkuset złotych. Trzeba przecież płacić za mieszkanie i inne świadczenia. Dzieci muszą jeść, być ubrane, mieć książki i zeszyty. Niepokój przeżywa wówczas cała rodzina. Nie dziwmy się, bo gdyby ktoś z nas nie otrzymał pensji na pierwszego, to byłby w poważnym kłopocie, jak przebrnąć przez te dni.

A w omawianym przez nas przypadku rodzina — owszem — otrzymuje od taty pieniądze, ale z opóźnieniem i nie zawsze pełną kwotę. Nawet w bieżącym miesiącu pieniądze przyszły 7 dominu interwencji w radzie i w zakładzie pracy ojca tej rodziny. Rada Zakładowa przysłała nam wyjaśnienie, że ojciec tej rodziny: *„do 1964 roku regularnie opłacał alimenty, a jego dbałość o losy separowanej rodziny wskazywała na duże ludzkich uczuć i cieplego zainteresowania. Wiadomym jest, że w tym właśnie okresie rodzina interweniowała u wszystkich możliwych instancji z prokuraturą włącz nie w sposób wskazujący na wyraźną chęć obrzydzenia życia zainteresowanemu (...) Rada Zakładowa zetknęła się w listopadzie 1966 r. z kolejną próbą interwencji ze strony rodziny, z której odnieśliśmy mało korzystne dla osób interweniujących wrażenie..."*

Skąd ten dziwny ton w wyjaśnieniu Rady Zakładowej? Czy Rada Zakładowa, której przewodniczący podpisał pismo wyjaśniające do redakcji, zna warunki dzieci i matki? Czy przedstawiciel rady był na miejscu i widział jak na co dzień radzili sobie trójka dzieci podczas 3-miesięcznego pobytu ich matki w szpitalu? I czy te pieniądze, te przysyłane nieterminowo raty, to już wszystko? Te dzielne dzieci dźwigają ciężar ponad ich siły. Troska o cały dom jest na ich wątłych barkach bo matka jest ciężko chora i niezdolna do pracy. W dodatku dzieciom towarzyszy ciągły niepokój o zdrowie matki, o wyniki w nauce i wiązanie końca z końcem za przysyłane alimenty.

Mimo że jest to zbyt duży ciężar dla nich, cała trójka uczy się bardzo dobrze, te dzieci wiedzą, że muszą liczyć tylko na własne siły.

A oto inny przykład. Starsza kobieta wychowuje małego chłopczyka. — Pozamałżeńskie dziecko swojego syna, ożenionego obecnie z inną kobietą. Dziecko, którego nie chciała matka i nie chciał ojciec, wzięła babka, żyjąca tylko ze skromnej renty. Mały, ładny, czarnooki chłopczyna, niepozbawiony nikomu, żyje w ciężkich warunkach. Ma krzywicę. Z renty babki nie da się zaspokoić potrzeb dziecka. PKPS od czasu do czasu pomaga. Ale, niestety, nie pomaga ten, do którego obowiązków to należy. Wreczony czasami przez ojca banknot 100-złotowy nie rozwiązuje problemu. W dodatku każda taka łaskawa kończy się w domu ojca dziecka skolidna awantura od aktualnej żony. Najwięcej w takiej sytuacji cierpi dziecko. Obowiązkiem ojca jest systematyczne dbanie o jego potrzeby, a do tego, niestety nie poczuwa się „kochany" tata. Sytuacja nie jest do tej pory rozwiązana, bo starsza kobieta nie chce wystąpić na drogę sądową. O alimenty dla wnuka, przeciwko... własnemu synowi.

Fakty wskazują, że zagadnienia te są ciągle aktualne. — I pomimo zabezpieczenia przepisami chroniącymi opuszczona rodzinę, nie brak drastycznych przykładów na co dzień.

Dla zainteresowanych podajemy, że przy Lidze Kobiet (Zarządach Miejskich) istnieją specjalne poradnie mające na celu służenie porada prawna i pomocą m. in. i w podobnych przypadkach.

W Kielcach taka Poradnia Prawno-Społeczna (bezpłatna) znajduje się przy Miejskim Zarządzie L. K. — ul. Sienkiewicza 65, II p. — czynna w każda sobotę od godz. 17.

O. WYSZOMIRSKA

Redakcja odpowiada

J. ZARĘBA — od wiceprezesa Kieleckiego Aeroklubu uzyskaliśmy informację, że do największych używanych samolotów komunikacyjnych należy „TU 114", latający na trasie Moskwa — Hawana oraz na trasach wewnętrznych ZSRR (zabierający około 200 osób, w zależności od długości trasy). Konstruktorem tego samolotu jest Tupolew. Próbnie latają już radzieckie „Il 62" i amerykańskie „Boeingi" mogące zabierać na swój pokład ok. 450 osób.

UCZEŃ IX KL. L. O. — W Kielcach jest sześć liceów ogólnokształcących. Istnieją również możliwości przeniesienia się do innego liceum, za zgodą dyrektora LO., z którego dotychczas uczęszczałeś, jak również dyrektora liceum, w którym chciałbyś dalej kontynuować naukę.

Wyjaśnienie

Po ukazaniu się artykułu pt. „Niepokojące sygnały ze szkół" Wydział Oświaty i Kultury Prez. PRN w Kielcach nadesłał pismo, w którym stwierdza, że o rzekomym braniu podarków przez nauczycieli w jednej ze szkół poinformowaliśmy inspektora podając konkretnie adres szkoły. Tak było istotnie. Pracownicy wydziału zbadali sprawę na miejscu i nie potwierdzili faktów zawartych w przesłanej przez redakcję skardze. Dziękujemy za zajęcie się sprawą.

Red.

PRACOWNICY „BENZYLU" W SKARŻYSKU. Zakład pracy zatrudnia was w niedziele i święta oraz w godzinach nadliczbowych i nie reguluje w sposób jednoznaczny ekwiwalentu za tę pracę, w szczególności wykonywaną w nie dzielę i święta. Jakie przepisy i jak regulują tę sprawę?

Czas pracy osób zatrudnionych w przemyśle i handlu reguluje ustawa z 18. XII. 1918 r. Postanowienia tej ustawy wprowadzające 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy mają w zasadzie powszechne zastosowanie do pracowników wszystkich zakładów pracy także, i spółdzielczych. Jedynie w stosunku do niektórych kategorii pracowników czas pracy normują odrębne przepisy.

Powołana ustawa przewiduje, że pracownik za czas pracy wykonywanej w godzinach nadliczbowych lub w dni ustawowo wolne od pracy otrzymuje tylko ekwiwalent pieniężny. Brak w ustawie postanowień o ekwiwalencie w postaci czasu wolnego od pracy. Wyjątkowo dzień wolny od pracy winien otrzymywać wówczas pracownik wykonujący pracę w niedzielę w warunkach określonych art. 31 ustawy (m. in. gdy praca wykonywana jest w zakładzie o ruchu ciągłym), zezwalającym na wykonywanie pracy w niedziele i święta.

W pozostałych przypadkach pracownicy zatrudnieni w godzinach nadliczbowych i w dni wolne od pracy (niedziele i święta) otrzymują wynagrodzenie ze zwyżką wg. zasady: za pracę w godzinach nadliczbowych do 2 godzin dziennie z dodatkiem 50 proc. do płacy normalnej, ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych w porze nocnej lub w niedziele i święta z dodatkiem 100 proc. do płacy normalnej.

Ponieważ w liście do Redakcji poruszacie jeszcze inne problemy ubocznie związane z pracą w godzinach nadliczbowych, radzimy wystąpić się z całą powyższą sprawą do inspektora pracy do spraw pogodzinowości pracy przy WKZZ w Kielcach.

OB. CZESŁAW S. KIPLCE. Żona wystąpiła sądownie od obywatela świadczenia alimentacyjne na rzecz wspólnych dzieci. Obecnie żona pozostawiła dzieci na wyłącznej opiece obywatela, nie zajmując się nimi rupełnie. Między obywatelem a żoną toczy się poza tym postępowanie rozwodowe. Jak w tych okolicznościach urzędować obowiązki alimentacyjne obojga małżonków względem dzieci?

W czasie toczącego się procesu rozwodowego sąd na żądanie jednego z małżonków lub z urzędu orzeka o przywczynaniu się małżonków do zaspokojenia potrzeb rodziny przez czas trwania procesu o-

PRAWNIK RADZI

raz o sposobie rozliczenia w tym czasie pieczy nad wspólnymi małoletnimi dziećmi. W czasie procesu rozwodowego nie można wszcząć odrębnej sprawy o alimenty między małżonkami a ich wspólnymi małoletnimi dziećmi co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód.

W oparciu o przepis art. 133 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przewidujący możliwość żądania zmiany orzeczenia sądowego, dotyczącego obowiązków alimentacyjnych w razie zaistnienia zmiany stosunków faktycznych, może Obywatel wystąpić do sądu z pozwem o zmianę lub uchylenie dotychczasowego orzeczenia sądowego o alimentowaniu przez niego dzieci. Pozew taki będzie przekazany sądowi w którym toczy się sprawa rozwodowa w celu rozstrzygnięcia o zawartych w nim żądaniach przez sąd orzekający o rozwodzie.

Dla uczących się...

1001 możliwości

CZYTELNICY: J. K. z Podkanowa, A. M. z Radomia i B. N. ze Skarżyska zapytują redakcję o możliwości zaocznego uczenia się w Technikum Energetycznym w Warszawie.

Wyjaśniamy więc, że w Warszawie przy ul. Puławskiej 113 znajduje się Zaoczne Technikum Energetyczne, które prowadzi naukę w specjalności — energetyka. Technikum to przyjmuje zapisy kandydatów zatrudnionych zgodnie z wymienioną specjalnością na semestr wiosenno - letni, w terminie od 1 stycznia do 15 lutego br.

Technikum jest średnią szkołą dla dorosłych. Nauka w szkole trwa 5 lat. Zajęcia odbywają się w soboty od godz. 15.20 do 21.15 i w niedziele od godz. 8 do 14, w odstępach 2 do 3 tygodni.

Warunkiem przyjęcia kandydata do technikum jest:

- wiek — co najmniej 18 lat,
- zatrudnienie zgodnie z kierunkiem zamierzonej nauki i odpowiedni okres pracy zawodowej, (na semestr III co najmniej 1 rok pracy zawodowej, na semestr V co najmniej 2 lata pracy),
- ukończona szkoła podstawowa,
- złożenie egzaminu wstępnego z wynikiem pomyślnym (na semestr I — z języka polskiego i matematyki).

Uwaga, na semestry IX i X kandydatów się nie przyjmuje.

Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych o specjalności elektromonter i elektromechanik, mogą być przyjęci na III lub IV semestr, zależnie od wyniku wstępnego egzaminu z języka polskiego i matem atyki oraz po złożeniu egzaminu uzupełniającego z chemii w zak resie semestru I i II.

Absolwenci liceów ogólnokształcących mogą być przyjęci na semestr V po złożeniu egzaminu uzupełniającego z rysunku technicznego (w zakresie semestru I, II i III) oraz z technologii metali (w zakresie semestru III) i podstaw elektrotechniki (w zakresie semestru IV).

Egzaminy wstępne, uzupełniające odbywają się w styczniu i sierpniu każdego roku, przed rozpoczęciem semestru.

Kandydaci do technikum składają w sekretariacie szkoły następujące dokumenty: podanie (druk w sekretariacie szkoły), życiorys, świadectwo urodzenia, posiadane świadectwa szkolne wraz z odpisami notarialnymi, zaświadczenie z zakładu pracy z zaznaczeniem stażu i charakteru pracy, skierowanie z zakładu pracy, zaświadczenie lekarskie oraz dwa zdjęcia.

Sekretariat szkoły udziela szczegółowych informacji i czynny jest codziennie oprócz świąt od godz. 12 do 18.

KILKA zdań informacji dla czytelników z powiatu pińczowskiego, interesujących się podoficerskimi szkołami zawodowymi.

W naszym kraju są prowadzone podoficerskie szkoły zawodowe następujących specjalności: wojsk łącznościowych, marynarki wojennej, wojsk rakietowych, wojsk radiotechnicznych, służby samochodowej, wojsk chemicznych, służby uzbrojenia, służby sanitarnej, wojsk inżynieryjnych i wojsk lotniczych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do podoficerskich szkół zawodowych składają podania o przyjęcie do komendanta wybranej szkoły za pośrednictwem miejscowego wojskowego komendanta rejonowego. Do podania wraz z życiorysem należy dołączyć wyciąg z aktu urodzenia, świadectwo stwierdzające ukończenie VIII klasy, poświadczenie obywatelstwa polskiego oraz opinię organizacji społecznej lub politycznej względnie zakładu pracy lub szkoły.

Śladem naszych artykułów

Z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, Oddział Kielce otrzymaliśmy odpowiedź na notatkę zamieszczoną w naszej gazecie pt. „A więc pole". W wyjaśnieniu tym czytamy: „Linia Kielce — Skarżysko przez Samsonów obsługiwana jest przez Oddział PKS Skarżysko i w ubiegłym urzędowym rozkładzie jazdy cena biletu do Samsonowa wynosiła 9 zł.

W obecnym rozkładzie jazdy, na skutek zmiany kilometrów cennik powinien być zmieniony i za odcinek ten bilet winien kosztować 8 zł. Od dział nie dopatrzył powyższej sprawy za co Obywatela przepraszamy, a jednocześnie prosimy o przesłanie na nasz adres biletów w celu zwrotu nadpłaty.

Zarząd Wojewódzki LOK w związku z artykułem pt. „Jed nostronne zobowiązanie" wyjaśnia, że:

„Sprawa kursu TV w Starachowicach została załatwiona. Wszyscy kursanci zostali powiadomieni pisemnie o odbiorze świadectw. Ponadto wszyscy, którzy złożyli obowiązujący egzamin i dokonali wpłat 1.300 zł już otrzymali świadectwa".

Prezydium PRN w Jędrzejowie na artykuł pt. „Skakać czy pływać" nadesłało następujące odpowiedź:

„W dniu ukazania się artykułu, most drewniany w Mstyczowie był oddany do eksploatacji z dniem 9 grudnia 1966 r. Ruch kołowy na wymienionych wyżej obiektach odbywa się normalnie bez zakłóceń.

Zarząd wyjaśnia, że powodem rozebrania przęsła mostu drewnianego było niebezpieczeństwo wypadku, jaki mógł zaistnieć z powodu przeknifych elementów. Zamknięto most dla ruchu kołowego, zabezpieczono obustronnie i jednocześnie wykonano przęście dla pieszych pomostu przęsła z bali 50 m/m. Ruch pojazdów konnych skierowano obrubkowanym płytkim korytem rzeki do chwili przystąpienia do remontu. W/w zabezpieczenia były kilkakrotnie naprawiane na skutek uszkadzania przez mieiscowa ludność.

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Kielcach w odpowiedzi na artykuł pt. „Nasza poczta" podaje, że: „pociąg osobowy nr 1311 relacji Warszawa — Kraków z dniem 27 grudnia 1966 r. natrymuje się na przystanku osobowym Kostomłoty".

KĄCIK RENCISTY

Kilka ostatnio otrzymanych przez redakcję „Kącika rencisty" pytań dotyczy pomocy leczniczej. Stosowne wyjaśnienia publikujemy w przekonaniu, że znajomość przepisów przyczyni się do pełniejszego korzystania przez zainteresowanych z należnych im świadczeń. — Świadczenia lecznicze są jedną z form świadczeń w naturze przewidzianych w decyzji z dnia 25.VI. 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 23 z 1958 r poz. 97) oraz w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 21. III. 1961 r (Dz. U. Nr 20, poz. 103 i z 1962 r. Nr 55, poz. 278). Przepisy te ustalają, że renciści oraz członkowie ich rodzin są uprawnieni do bezpłatnego korzystania z leczenia ambulatoryjnego, domowego, szpitalnego, sanatoryjnego, uzdrowiskowego i pomocy dodatkowej w zakresie ustalonym dla pracowników. Świadczenia lecznicze obejmują również bezpłatne zaopatrzenie w leki, środki opatrunkowe, protezy i aparty ortopedyczne, a także na zasadach obowiązujących w stosunku do pracowników przysługuje zwrot kosztów przejazdu do zakładu leczniczego i z powrotem.

Bezpłatnych świadczeń leczniczych udzielają odpowiednie placówki zakładów społecznych służby zdrowia, a bezpłatne leki i środki opatrunkowe wydawane są w aptekach na podstawie recept. Protezy i aparaty ortopedyczne udzielane są przez państwowe wytwórnie protez na podstawie decyzji wydawanych przez placówki upoważnione przez właściwy do spraw zdrowia i opieki społecznej organ prezydium powiatowej-miejskiej rady narodowej.

Świadczenia lecznicze przysługują wszystkim osobom pobierającym renty starcze, inwalidzkie i rodzinne oraz członkom ich rodzin, za których ustalono zasiłki rodzinne (uposażenia rodzinne) z tytułu zatrudnienia matki rencistki, jeżeli nie pracują zarobkowo, pozostają na utrzymaniu rencisty i osiągnęli wiek: mężczyzna 65, kobieta 55 lat albo są inwalidami. Warto dodać, że jeżeli rencista nie ma na utrzymaniu żony-męża, ani rodziców, ze świadczeń leczniczych może korzystać inna osoba pod warunkiem, że była uprawniona do pomocy leczniczej z tytułu zatrudnienia rencisty przed jego przejściem na rentę i spełnia warunki jakie obowiązują rodziców i męża.

Aby uniknąć kłopotów, przed udaniem się o poradę do placówki służby zdrowia trzeba koniecznie zabrać ze sobą legitymację rencisty wydaną przez Oddział ZUS, ostatni odcinek przekazu pocztowego pobieranej renty i dowód osobisty. Do legitymacji Oddział ZUS wpisuje wszystkich członków rodziny, dla których przyznano dodatek lub rentę rodzinną. Żonę, na którą rencista nie pobiera dodatku, rodziców lub męża rencistki, a także inne osoby wpisuje się do legitymacji tylko na wniosek rencisty po przedstawieniu dowodów uzasadniających uprawnienia do świadczeń leczniczych. Szczegółowe informacje w tych sprawach można otrzymać w Oddziale ZUS w Kielcach, w inspektoratach ZUS w Radomiu, Skarżysku Kam. i Ostrowcu Św. oraz w punktach informacyjnych przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

a. g.

NOWOŚCI NAUKI I TECHNIKI

GROZI BRAK TLENU

Naukowcy NRF obliczyli, że 1 samochód na przejechanie 1000 km zużywa tyle tlenu, ile potrzebne jest do oddychania dla człowieka w ciągu roku. Spalenie tony węgla pochłania ilość tlenu, którą wydatkowałaby na rok dla dziesiątek ludzi. W związku z wyrębem lasów i systematycznym zmniejszaniem się powierzchni terenów zielonych, ilość tlenu w atmosferze niemalże spada, rośnie zaś ilość dwutlenku węgla.

WYSTĘPOWANIE RAKA ZIEMNIACZANEGO ZALEŻY OD TEMPERATURY

Obserwacje naukowców zachodnioniemieckich wykazują, że występowanie groźnej choroby ziemniaków — raka ziemniaczanego — w znacznym stopniu zależy od temperatury w okresie wegetacji i położenia terenów uprawnych. Stwierdzono, że rak ziemniaczany prawie nie szarza się przy średnich rocznych temperaturach 9 stop. C i przeciętnej temperaturze lipca 18 stop. C lub rocznych opadach poniżej 600 mm. Choroby tej nie spotyka się także na gruntach położonych niżej niż 200 m npm.

MLECZNYM KROWOM POTRZEBNY JOD

Obserwacje hodowców holenderskich i duńskich wykazują potrzebę dokarmiania wysokomlecznych krów niewielkimi ilościami jodu. Szczególne ważny jest dodatek tej substancji w okresie wiosennym, gdyż młode, bujne trawy prawie nie zawierają tego składnika. Zaleca się także dodatek jodu w okresie zimowego żywienia kiszonkami, by zneutralizować złe oddziaływanie na gruczoł tarczycowy azotanów, występujących w zakiszonych paszach.

RAY LASUYE

przekład: WANDA WĄSOWSKA

130

Zaprotestowałem, ale mówiła dalej, nie słuchając mnie:

— Ale też i nic więcej! Gdyby pan mnie kochał tak, jak ja pana kocham, wiedziałby pan czym ten tydzień był dla mnie, takiego szczęścia się po nim spodziewałam. Ale to wszystko byłoby zbyt piękne, zbyt pięknie!

Głos jej drżał i obawiałem się, że znowu się rozpłacze. Powiedziałem więc szybko, by ją uspokoić:

— Ten tydzień dopiero się zaczął, Monika, a my już jesteśmy razem. Będziemy razem i jutro i dwa czy trzy następne dni, jeżeli tego pani zechce. Pani doskonale wie, że ja nie mogę opuścić pani kraju normalna droga.

— To prawda! — zawołała. — Dworce, porty, lotniska — będą pod nadzorem. Nie pomyślałam o tym. Tak byłam przejęta pana bliskim odjazdem, że nie widziałam już nic innego! Och, Raoulu!

Nie dodała: „Jakże jestem szczęśliwa!", ale ton, jakim powiedziała te ostatnie słowa i wyraz jej twarzy zdradziły ją. Nie mogłem powstrzymać uśmiechu. Ona też się uśmiechnęła i poczułem się mnie.

Tymczasem dzień się miał ku końcowi, a nad lasem było już ciemno. Skłoniłem Monikę, by włożyła nieprzemakalny płaszcz Daubercourta, zostawiony przez niego w samochodzie. Nie był nawet na nią za długi. Jeżeliby nie padał deszcz, to i tak wieczorem nie będzie w nim za ciepło, a nasza tym — zakrywał strój Moniki, łatwiejszy do zapamiętania niż płaszcz.

Odprowadziłem ją do skraju lasu. Pokazała mi przystanek koło szosy, na którym jakaś para czekała na autobus.

— O godzinie dziesiątej — powiedziła Monika — zatrzymam się koło tego przystanku. Pan tam będzie, prawda?

— Będę.

Położyła mi ręce na ramionach, patrząc mi z niepokojem w oczy.

— Już raz oszukał mnie pan i uciekł, używając podstępu. Jeżeli nie znajde pana tu o umówionej godzinie, nigdy panu tego nie daruję!

Po tych słowach oddaliła się szybko, nie oglądając się. Patrzyłem za nią. Wkrótce nadjechał autobus

131

i zabrał oczekujących pasażerów. Wróciłem do samochodu, pełen mało pocieszających refleksji.

Spędzenie paru godzin samotnie w lesie, wśród gęstniejącego mroku, nie wydało mi się czymś zbyt zabawnym. Jeżeli zaś w dodatku jest się człowiekiem tropionym, wówczas oczekiwanie dłuży się w nieskończoność i wypełnia rosnącym niepokojem. Toteż drgałem nerwowo, gdy wieczorny wiatr poruszył silnie listowiem drzew, drgałem, gdy sucha gałąź upadła na ziemię, drgałem, gdy niewidzialne zwierzę przemknęło w pobliżu z szelestem deptanych badyli; ale największym lękiem przejmował mnie odgłos zwalniającego gdzieś na szosie samochodu. Oczyma wyobraźni widziałem już wyskakujący z niego na skraju szosy cały oddział policji.

Ten stan nerwowości powodowany był również podejrzeniami, jakie raz jeszcze obudziły się we mnie w stosunku do Moniki. Znałem ją od czterech dni i przez ten cały czas przechodziłem od nieufności do zaufania i odwrotnie, nie mogąc definitywnie zdecydować się ani na jedno, ani na drugie.

Przemyślałem wszystko, co dotychczas miałem jej do zarzucenia, a ponadto dorzuciłem do tego kilka nowych pretensji, przede wszystkim zaś jej przybycie do Bristolu. Czy nie przysłano jej do mnie, aby mnie pilnowała?

Uprzejmość, z jaką podejrzliwy Ekholm powiadomił mnie o przyczynie, dla której mnie wzywa do siebie, była dość dziwna, jeśli się chwile nad tym zastanowić. W rezultacie to, co mi powiedział miało taki sens: „pan mi opowiadał, że pan nie zna Schneidera, a tymczasem on twierdzi, że podróżowaliście razem i że była między wami nawet awantura. Proszę tu natychmiast przybyć, żebyśmy mogli pana przymknąć!". Mówiąc mi to przez telefon, zostawił mi możliwość ucieczki.

Możliwość ucieczki, tak! Komisarz wiedział, że rozporządzam wozem Daubercourta. Toteż nie wątpił, że na pewno z niego skorzystam, aby zwiać, zamiast jechać do niego i podać grzecznie rączki do nałożenia kajdanów. Mimo to nie wahał się mnie puścić, bo

132

w tym wszystkim brała udział Monika, a także telefonistka! Oczywiście, telefonistka równieź! To, że telefon od komisarza zaskoczył mnie akurat przy samych drzwiach, jest tak na przypadek dość dziwne. Wszystko było zrobione celowo, obliczone dokładnie i dobrze wykonane, a do wykonawców należała również Monika, która, idąc za mnie ratuje przed policją, chciała zdobyć moje całkowite zaufanie.

A ludzie z Forda? Policjanci, czy też ich pomocnicy, mieli za zadanie stworzyć pozory pościgu, abym uwierzył w bezgraniczne oddanie Moniki. To wyjaśniało mi paniczny jej lęk, gdy widziała, że biorę do ręki pistolet Daubercourta. Monika nie robiła na mnie od początku wrażenia lekkiej kobietki, która mdleje na widok broni palnej. Na statku wzięła do ręki bez obawy pistolet Schneidera, by go potem rzucić do toalety. Ale dziś zmieniła swoją postawę. To zrozumiałe: nikt nie chce nieszczęścia swoich przyjaciół!

Trzeci obciążający punkt: jazda Moniki do Sztokholmu. Jakaż ona odważna! Bo przecież telefonistka w hotelu mogła jej się dobrze przyjrzeć i poinformować o niej Ekholma. Bardzo odważna, dlatego... że nie miała czego się obawiać.

Monika nalegała, abym się poinformował co do jej pracy w Nordisca Kompaniet. Bardzo możliwe, że jest tam tłumaczka, tak jak mnie o tym zapewniano, ale to niczego jeszcze nie dowodzi. Z pewnością wyznaczono dużą nagrodę dla każdego obywatela, który przyczyni się do odnalezienia ważnych dowodów, zawierających jakieś sekretne dane, którymi państwo nie chce się z nikim dzielić. Oto dostateczny powód, który mógł skłonić zwykłą tłumaczkę do współpracy z policją. Jeżeli zaś Monika nawet nie pragnęła nagrody, to mógł nią kierować po prostu patriotyzm. Widocznie było, że bardzo kocha swój kraj, o którym potrafiła mi w nocianu opowiadać z miłością i dumą.

Gdy się zastanawiałem nad tą jedną wątpliwością rodzi dwie. Monika stanęła już u mnie cały kredyt zaufania. Każde jej słowo, te nocianki, a nawet jej łzy, wszystko teraz wydawało mi się podejrzane.

(d.c.n.)

Tylko do 31.1.1967 r.

kupno LODÓWKI lub MASZYNY DO SZYCIA

— za gotówkę, na raty za pośrednictwem „ORS" i czeki KZP może przynieść Ci szczęście w postaci wylosowanej nagrody.

Poniższy kupon ostempluj w sklepie przy zakupie i prześlij na adres: WPTH „Eldom" — Kielce, ul. Armii Czerwonej 24/26.

KUPON KONKURSOWY

„Zaoszczędzisz czas — osiągniesz korzyść"

Imię i nazwisko .....

adres .....

nazwa zakupionego artykułu .....

data zakupu ..... nr paragonu .....

2965-k (pieczątka i podpis sprzedawcy)

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
Oddział Wojewódzki w Kielcach

KOMUNIKAT

w sprawie podwyższenia z dniem 1 stycznia 1967 r. sum ubezpieczenia budynków oraz sum ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i powodzi.

Na podstawie § 15 ust 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 września 1957 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia budynków (Dz. U. z 1957 r. Nr 52, poz. 254 i z 1961 r. Nr 3, poz. 13) oraz § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1963 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i powodzi (Dz. U. z 1963 r. Nr 31, poz. 176).

Państwowy Zakład Ubezpieczeń podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1967 r.

podwyższa się o 13 proc. sumy ubezpieczenia budynków oraz o 50 proc. sumy ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i powodzi —

w stosunku do stanu obowiązującego w 1966 r.

Podwyższając sumy ubezpieczenia, Państwowy Zakład Ubezpieczeń zwiększa tym samym świadczenia związane z odtworzeniem zniszczonego mienia,

a mianowicie odszkodowania za budynki zwiększone zostaną o 13 proc., a odszkodowania za uprawy o 50 proc.

Równocześnie z dniem 1 stycznia 1967 r. obowiązują nowe taryfy składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków oraz za obowiązkowe ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia i powodzi.

Ponieważ statystyki ubezpieczeniowe wykazują zmniejszenie się szkodowości w ostatnich latach, pozwoliło to na obniżenie taryfy składek za obowiązkowe ubezpieczenie budynków, w wyniku czego nowa taryfa składek jest niższa średnio o 13 proc. taryfy obowiązującej do dnia 31 grudnia 1966 r.

Nowa taryfa składek za obowiązkowe ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia i powodzi jest jednolita dla wszystkich gospodarstw położonych na terenie województwa kieleckiego tj. 7 zł od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia. 70-k

„SPOŁEM" WSS Oddział w Radomiu
SPÓŁDZIELCZY DOM HANDLOWY „SEZAM"

POSIADA

ANTENY TELEWIZYJNE 3-ELEMENTOWE III KANAŁ, w cenie zł 242 — za 1 komplet. ANTENY TELEWIZYJNE 1-ELEMENTOWE „DIPOL" III KANAŁ w cenie zł 80 — za 1 szt. 99-k

3-k

TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA
w Radomiu-Wacynie
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na I semestr 5 i 3-letniego Technikum Korespondencyjnego

Technikum 5-letnie przeznaczone jest dla absolwentów szkół podstawowych, a technikum 3-letnie — dla absolwentów szkół zasadniczych mechanizacji rolnictwa lub pokrewnych.

Kandydaci winni mieć ukończone 18 lat, roczną praktykę i pracować w zawodzie zgodnym z kierunkiem szkolenia. Podania będą przyjmowane do końca stycznia. Nauka rozpocznie się lutym. 90-k

Zarządzenia

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Starachowicach, ul. 1 Maja 4 OGŁASZA PRZETARG na roboty budowlane (przebudowa i nadbudowa piętra) budynku warsztatów szkolnych, z materiałów wykonawcy. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w biurze warsztatów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.I.1967 r. w dyrekcji szkoły, dokąd należy kierować oferty. 97-k

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Ostrowcu OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Nysa" N-58, nr rej. CC0207, nr silnika 01712, nr podwozia 1477, oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa" nr rej. CO0632, nr silnika 34074, nr. podwozia 23834. Cena wywoławcza samochodu „Nysa" zł 19.000. — Cena wywoławcza samochodu „Warszawa" M-20 — zł 24.000. Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1967 r., o godz. 11 w podwórzu przedsiębiorstwa przy alei 1 Maja 5. Ww. samochody można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 15. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze, i osoby prywatne, posiadające zezwolenia na zakup samochodu, wydane przez Wydział Komunikacji. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-okości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 26. I. 67 r. w kasie dyrekcji przedsiębiorstwa przy alei 1 Maja 5. 89-k

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „Radostowa" w Kielcach, ul. Górna 22 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę, ułożenie łodu naturalnego wraz z zabezpieczeniem oraz przygotowaniem terenu pod składowisko w niżej podanych miejscowościach, w których znajdują się zlewnie mleka: 1) Bodzentyn 100 ton, 2) Czakczyn 100 ton, 3) Brzeziny 80 ton, 4) Oblęgorek 50 ton 5) Cmińsk 50 ton. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie spółdzielni, do dnia 20.1.1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.I.1967 r., o godz. 10 — w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 88-k

Dyrekcja Starachowickich Zakładów Gastronomicznych w Starachowicach OGŁASZA PRZETARG na wyrąb, zwózkę i ułożenie łodu naturalnego w ilości 200 ton. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze tut. przedsiębiorstwa w Starachowicach, ul. Górna nr 2, do dnia 20.I.1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.I.1967 r., o godz. 9. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Dyrekcja Starachowickich Zakładów Gastronomicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 87-k

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Włoszczowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Star-20", Nr rej. CR-0087, cena wywoławcza 25.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27.I.67 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni. Zgłaszający się do przetargu obowiązani są do złożenia w przeddniu przetargu w kasie spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oględzin samochodu można dokonać codziennie od godz. 8 do 15. Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 85-k

Powiatowy Zakład Weterynarii w Końskich, ul. Partyzantów 1 OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin" typ M-51. Cena wywoławcza samochodu 36.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 26 stycznia 1967 r., o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni przedstawić zaświadczenia uprawniające do kupna. Oglasza także PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa" typ M-20. Cena wywoławcza samochodu 18.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 27 stycznia 1967 r., o godz. 12. Przetargi odbęda się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Końskich, ul. Kielecka 5. Przystępujacy do przetargów obowiązani są wpłacić do kasy zakładu w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wytypowane do sprzedaży samochody można oglądać w dniu 24 stycznia 1967 r., w godzinach 9—14 — w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Końskich, ul. Kielecka 5. 106-k

Zakłady Precyzyjne „Iskra" w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa" typ M-20, rok produkcji 1955, nr rejestr. CA-0662, cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27.I.1967 r., o godz. 10 w świetlicy ZP „Iskra". Przystępujących do przetargu obowiązuje złożenie w kasie ZP „Iskra" w Kielcach, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zainteresowani mogą oglądać samochód codziennie na terenie ZP „Iskra" w Kielcach przy ul. Mielczarskiego 45, w godzinach od 10 do 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. 107-k

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Radomiu OGŁASZA PRZETARG na wyrąb łodu naturalnego, zwiezienie na plac, ułożenie w kopiec i okrycie trocinami. Lód wyrąbany będzie ze stawu „na bagnie" za Rajcem i składany w Radomiu na placu obok pampy kolejowej — wschodniej, w ilości 1000 ton. Oferty przyjmuje składać w biurze spółdzielni przy ul. Dzierżyńskiego 62, do dnia 28 stycznia 1967 r. Termin przetargu i otwarcie ofert wyznacza się na dzień 27 stycznia 1967 r., o godz. 10. W przetargu udział mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, kółka rolnicze i osoby prywatne. Zarząd spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta. 101-k

Poszukiwanie pracowników

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" w Radomiu, ul. 1 Maja 68 zatrudni natychmiast następujących pracowników: a) pracownika ze znajomością technologii obróbki drewna na stanowisko INSPEKTORA PRODUKCJI z miejscem pracy w Radomiu, KIEROWNIKA ZAKŁADU i KIEROWNIKA PRODUKCJI (majstra) produkcji drzewnej, z miejscem pracy w okolicy Kielc: b) pracownika ze znajomością technologii produkcji owocowo - warzywnej na stanowisko INSPEKTORA PRODUKCJI z miejscem pracy w Radomiu oraz MAJSTRA PRODUKCJI owocowo-warzywnej ze znajomością pracy w laboratorium, z miejscem pracy w Końskich; c) ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Rejonu Produkcji Leśnej „Las" w Kielcach, miejsce pracy Kielce. Wymagane kwalifikacje we wszystkich przypadkach: wyższe lub średnie techniczne oraz staż pracy w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa zgodnie z układem zbiorowym. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja przedsiębiorstwa — Radom, ul. 1 Maja Nr 68, I piętro, tel. 11-88, 11-89. 102-k

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Radom" w Radomiu, ul. Słowackiego 30 zatrudnią zaraz INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami. Sprawy pracy i płac omówione zostaną na miejscu. Nadmienia się, że pracownikom ZNTK w ramach obowiązujących przepisów przysługują świadczenia branżowe, wynikające z Karty Kolejarza, tj. bezpłatne umundurowanie względnie ekwiwalent pieniężny, bezpłatny deputat węglowy w ilości 2,5 tony plus ekwiwalent pieniężny za 1,1 tony, bezpłatne bilety na przejazd dla pracowników i członków rodzin, dodatek za wysługę lat, bezpłatna opieka lekarska i ewentualne nagrody regulaminowe z funduszu zakładowego. Szczegółowych informacji udziela dział kadr ZNTK „Radom", pokój nr 9 (parter). 92-k

15 WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY zatrudnią natychmiast Centralne Warsztaty przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu, ul. Tytoniowa 2/6. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 98-k

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych — Zakład Inwentaryzacji w Kielcach zatrudni zaraz pracowników na stanowiska INWENTARYZATORÓW. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w działach handlowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmuje biuro zakładu — Kielce, ul. Słoneczna 4, w godzinach od 8 do 15. 86-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Kielcach, ul. Staszica Nr 4 zatrudni zaraz następujących pracowników: REWIDENTA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO i INSTRUKTORA FIN.-KSIĘGOWEGO — wymagane wyższe wykształcenie i 2 lata praktyki w księgowości lub średnie i 6 lat praktyki w księgowości oraz PRACOWNIKA DO SPRAW PRZECIWPOŻAROWYCH i bhp — wymagane średnie wykształcenie i 6 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 84-k

Zakłady Precyzyjne „Iskra" w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45, telefon 82-41 do 44, wewn. 142 i 156 zatrudnią zaraz: 1) INŻYNIERA - ELEKTRYKA z praktyką na stanowisko technologa, 2) ŚLUSARZA PRECYZYJNEGO oraz 5 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, 3) 2 WZORCARZY. Reflektujemy na osoby wykwalifikowane z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale szkolenia technicznego i spraw osobowych w godzinach od 7 do 9. 45-k

Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych w Kowiench k. Kielc przyjmie pracowników z terenu Kielc i woj. kieleckiego o specjalnościach: INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, EKONOMISTÓW z uprawnieniami, EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem plus 5 lat praktyki w budownictwie oraz PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką w budownictwie. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w resorcie budownictwa. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne na adres: Nowiny, poczta Siłkówka, tel. 72-13. Dojazd autobusem MPK Nr 18. 8272-k

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W RADOMIU

zawiadamia P.T. Klientów, że z dniem 9 stycznia br. spółdzielnia nasza przejęła od ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „OPAKOWANIE"

USŁUGI W ZAKRESIE WYKONYWANIA NEKROLOGÓW

Usługi te świadczy obecnie nasz zakład drukarski W RADOMIU, UL. ŻEROMSKIEGO 11, telefon 23-30.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że zakład powyższy wykonuje wszelkie usługi na rzecz ludności, wchodząc w zakres drukarstwa i pieczątkarstwa.

Zarząd PSPUW 93-k

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strykowicach Górnych, pow. Zwoleń

oferuje wykonanie usług warsztatowych w zakresie:

TOKARSTWA, KOWALSTWA, SPAWALNICTWA, ŚLUSARSTWA i STOLARSTWA.

Roboty wykonujemy solidnie i terminowo. 100-k

WOLNE MIEJSCA
NA 6-MIESIĘCZNY KURS PISANIA NA MASZYNIE

Na kurs zostaną przyjęte osoby pracujące, lub nie pracujące, a posiadające średnie wykształcenie. Kurs rozpocznie się w dniu 23.I.1967 r.

Podania wraz z życiorysami, metrykami urodzenia, świadectwami szkolnymi i zaświadczeniami z zakładu pracy (składają osoby, które pracują) prosimy przesyłać na nasz adres: Ośrodek Szkolenia Stenografów i Maszynistek w Kielcach, ul. T. Kościuszki Nr 6.

Informacji telefonicznych udziela się wyłącznie od godz. 15 do 19. — tel. 87-83. 109-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Kielcach zatrudni KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy kategorii I, II oraz II wydanej po styczniu 1964 r., pod warunkiem — wiek ukończone 24 lata oraz 3 lata praktyki w zawodzie kierowcy, na stanowiska kierowców autobusowych, z przeciętną płacą miesięczną od 2.200 zł do 3.000 zł plus pełne umundurowanie, deputat węglowy i inne świadczenia zagwarantowane umową zbiorową. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr MPK — Kielce, Rewolucji Październikowej 20c, w godzinach od 7 do 15. 55-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Radomiu, ul. Lubelska 9/11 zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz RADCĘ PRAWNEGO NA PÓŁ ETATU. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, telefon: 41-67, 41-68, 41-69. 49-k

Zarząd Spółdzielni Pracy Pralniczo - Farbiarskiej w Kielcach, ul. Armii Czerwonej Nr 3 zatrudni pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i odpowiednią praktyką na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO spółdzielni, 3 KOBIETY DO PRANIA BIELIZNY SYSTEMEM CHAŁUPNICZYM. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z zarządem spółdzielni. 46-k

Hurtownia „Arged" w Kielcach przyjmie do pracy MAGAZYNIERA. Wymagana kwalifikacje i warunki płacy do omówienia w biurze Hurtowni przy ul. Zgoda 21, tel. 44-47. 53-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa — Ekspozytura w Kielcach - Białogonie zatrudni zaraz następujących pracowników: 10 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II lub III (starą) kategorią prawa jazdy, 6 MONTERÓW PODWOZIOWYCH, 4 OPERATORÓW z uprawnieniem obsługi koparek jednonaczyniowych. Od monterów i operatorów wymaga się posiadania stażu pracy w tym zawodzie oraz odpowiednich uprawnień. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 72-k

Radomskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radomiu przy ul. A. Struga 71 zatrudnią RADCĘ PRAWNEGO z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji. 59-k

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi w Kielcach, pl. Obrońców Stalingradu 1 — zatrudni: DWÓCH PAŁACZY C. O., ELEKTRYKA, 4 MONTERA, ROZNOSICIELI MLEKA na terenie miasta Kielc. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 74-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości w Kielcach, ul. Mielczarskiego 143 przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników: — STARSZEGO INSPEKTORA HANDLOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 2 lata praktyki lub średnie i 4 lata praktyki w handlu. — 2 INSPEKTORÓW HANDLOWYCH — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 2 lata praktyki lub średnie i 4 lata praktyki w handlu — STARSZEGO MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie zawodowe i 2 lata praktyki lub podstawowe i 3 lata praktyki magazynowej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 75-k

Wojewódzkie Zakłady Graficzne Przemysłu Terenowego w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 61-b, zatrudnią natychmiast: REFERENTA EKONOMICZNEGO do Wytwórni Opakowań Kartonowych w Kielcach, ul. Świerczewskiego 30; wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka, ST. KSIĘGOWEGO d/s KONTROLI WEWNĘTRZNEJ; wymagane średnie wykształcenie, znajomość księgowości oraz praktyka, INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA najchętniej ze znajomością branży poligraficznej, na stanowisko st. mechanika, ROBOTNIKA do transportu w przedsiębiorstwie, 2 ZECERÓW (składaczy ręcznych) do zakładu poligraficznego Nr 10 w Skarżysku-Kamiennej. Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie pod w/w adresem, lub telefonicznie — nr 90-12. 38-k

OBWIESZCZENIE

Km. 7/65. Komornik Sądu Powiatowego — Wydział Zamiejscowy w Skarżysku-Kamiennej — Wacław Dujka, mający kancelarię w Skarżysku-Kam., ul. Chłodna 36 zawiadamia, że dnia 16 lutego 1967 r., o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Powiatowego Wydział Zam. w Skarżysku-Kam., odbędzie się publiczna licytacja, na której ma być sprzedana nieruchomość (nie wydzielona połowa), należąca do Zbigniewa Pytel, położona w Skarżysku - Kamiennej, ul. Praga Nr 6, zawierająca obszaru (cała nieruchomość) 1830 metrów kwadratowych wraz ze znajdującym się budynkiem mieszkalnym jednopiętrowym, murowanym z cegły palonej o 12 izbach, komórek drewnianych, krytych papą w stanie samościnego walenia się, 15 drzew owocowych różnych odmian, 28 krzewów (agrest i porzeczki), 2 pędy winogron, 1 studnia kopana z dren betonowych i 3 sztuki drzew ozdobnych. Nieruchomość powyższa ma urządzony zbiór dokumentów Nr Zd 4137, prowadzony przez Państwowe Biuro Notarialne w Kielcach. Egzekucja nieruchomości prowadzona jest w celu wyegzekwowania 175.680,05 zł z 6 proc. od dnia 1 sierpnia 1958 r., ponadto 10.251 zł kosztów procesu, 15 zł za tytuły wykonawcze i koszty egzekucyjne, które dotychczas wynoszą 19.326,05 zł. Nieruchomość ta została oszacowana na 504.400 zł zaś cena wywołania na drugiej licytacji tej połowy wynosi 166.800 zł. Suma rękojmi wynosi 25.040 zł, którą przystępujący do licytacji winien złożyć najpóźniej w przeddzień licytacji, w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu. Komornik. Wacław Dujka. 103-k

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym 488. losowaniu z dnia 2.I.1967 r. padł za pięć trafnie skreślonych cyfr po 7.584 zł, za cztery trafienia po 91 zł i za trzy trafienia po 16 zł. Następne losowanie dnia 16.I.1967 r., o godz. 10 w Kielcach, Kościuszki 6. Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 zł za sześć trafnie skreślonych cyfr. W razie większej ilości szóstek premia ulegnie podziałowi. 108-k

Zgubił

KACZMARCZYK Władysław (zam. Kroców Większy) unieważnia zagubioną książeczkę inwalidzką, wydaną przez Związek Inwalidów — Kielce. 8305-R.

MOŃ Wincenty — Kielce, Podleśna 16 — unieważnia zgubioną kartę rzemieślniczą nr rej. 39/35 z dnia 29 lipca 1955 r., wydaną przez Prez. MRN Wydział Przemysłu w Kielcach. 4188-g

ZGUBIONO w autobusie linii 10 MPK w Ostrowcu teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Maria Kozieł, Bałtów. 4700-Os.

KAPUŚCIŃSKA Jadwiga — Daleszyce, Głowackiego 22, unieważnia zagubiony bilet PKS na rok 1967, trasa: Daleszyce — Kielce. 4103-g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Powiatowe Koło Producentów Trzody Chlewnej w Kielcach". 4192-g

BANAŚ Józef (Bliżyn, Henryków 21) unieważnia legitymację służbową BOWI przy Zakł. Energetycznym Skarżysko. 8501-Sk

URBAN Wiesława (Nadziejów 121, poczta koneckl) unieważnia legitymację bezrobotną LO Bliżyn. 8500-Sk

NIEMCZYK Józefa (Skarżysko, Rejowska 35) unieważnia wkładkę autobusową 2w. Rencistów Skarżysko. 8502-Sk

UNIEWAŻNIA się zgubiony bilet wolnej jazdy na rok 1966, wydany przez MPK Kielce, na nazwisko: Ryszard Kozuchowski, zam. Kielce, Leśna 1-8. 4197-g

KUCHARSKI Zygmunt, zam. Starachowice, Kolejowa 17, unieważnia zagubione prawo jazdy kat II, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Starachowicach. 1-p

Sprzedaż

2 MORGI ziemi w Ostrowcu Świętokrzyskim, kolonia Dudy — sprzedam. Cena 20.000 zł. Wiadomość: Łódź Żeromskiego 61 — Bogdański. 94-k

DOM z ogrodem sprzedam. Zgłoszenia: Staszów, Opatowska 34. 4-k

GOSPODARSTWO 9 ha ziemi z zabudowaniami, 20 km od Łodzi — pilnie sprzedam. Jan Palmowski — Łódź, Trawiasta 5. 91-k

SPRZEDAM 8 ha ziemi ornej z zabudowaniem gospodarczym i dom (nowe budownictwo) w Brzustowie, poczta Ćmielów, pow. Opatów. Wiadomość na miejscu: Bronisława Drab. 4693-Os.

Różne

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych: budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza", Kraków, ul. Westerplatte 11. 2232-k

DWA pokoje, kuchnia (kwaterunkowe) komfort w Opolu zamienię na Kielce. Wiadomość: Kielce, telefon 63-60. 4199-g

LEKARKA przyjmie dochodzącą pomoc (emerytkę) do dziecka. Kielce, Lecha 12, m. 15. Zgłoszenia po godzinie 17. 4191-g

LEKARZ (emeryt) poszukuje niekrępującego pokoju w śródmieściu Kielc. Oferty: nr 4196 Biuro Ogłoszeń. 4194-g

POTRZEBNA pomoc dochodząca do dziecka. Kielce, Wojewódzka 3, m. 11 (od godziny 16). 4195-g

LEKARZ samotny, wypisałby poszukuje pokoju subiokstorskiego (śródmieście). Oferty: Kielce, skrytka pocztowa 114. 4189-g

POMOC domowa potrzebna. Kielce, Południowa 9, m. 8 Drozd. 4172-g

POTRZEBNA pomoc domowa! Kielce, Mazurska 18/20 m 6. Zgłoszenia od godz. 16. 4174-g

DWIE uczennice poszukują pokoju w Kielcach. Oferty: Nr 4198 Biuro Ogłoszeń. 4198-g

UWAGA! Punkt podnoszenia oczek zostal przeniesiony z „Potoplastikonu" w podwórko pod tym samym adresem. 4188-g

Wiadomości morskie z zagranicy

W stoczni Chantiers de l'Atlantique wodowano niedawno wielowiec „Centra Columbia" o nośności 82.000 DWT. Jest to największy statek tego typu w skali światowej. Ma on przewozić węgiel amerykański do Francji z przeznaczeniem dla wielkiej elektrowni w Hawrze. Jego długość wynosi 294 metry, szerokość 36 metrów.

Równocześnie zanotować można największy ładunek węgla przewieziony na Bałtyku. Obejmował on 47.860 ton i został dostarczony na statku greckim „Konie" ze Stanów Zjedn. Ameryki dla huty szwedzkiej w Oxelosund.

MUZEUM MORSKIE W NRD. W Rostocku przystąpiono do organizacji pierwszego w NRD muzeum morskiego. Do 1967 r. uruchomiona ma zostać ekspozycja obejmująca rozwój gospodarki morskiej NRD w latach 1945—65, a na 750-lecie Rostocku w 1968 r. ma być zorganizowana wystawa o historii żeglugi bałtyckiej w XIX wieku (epoka żaglowców). Dotychczas NRD miała tylko skromną ekspozycję morską w Muzeum Transportu w Dreźnie.

ZJEDNOCZONA FLOTA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ. Z inicjatywy organizacji armatorów Ameryki Łacińskiej ma powstać połączona flota tych państw pod nazwą „Linea de las Americas". Uczestniczyć w niej mają floty Argentyny, Brazylii, Chile, Ekwadoru, Kolumbii, Meksyku i Peru, należące do 60 armatorów.

CZWARTEK
12 STYCZNIA 1967 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 7.42, a zajdzie o godz. 15.48. Imieniny obchodzą Benedykt i Arkadiusz.

Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Dożywocie" — A. Fredry — g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Sublokator" — polski, l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Nasjonen" — „Najsjcielniejsze oszustwa świata" — franc. pan. l. 16, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Warszawa" — „Straszny zamku Spessart" — NRF, Kolor. l. 16, g. 11, 15.30 i 20. „Kuba w ogniu" — kub. l. 14, g. 13.30. Godz. 17.45 projekcja KDKF — film z puli specjalnej prod. USA pt. „Dziedziczka"; „Skałka" — „Ulica willowa" — węg. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Zemsta OAS" — franc. l. 16, g. 15, 17 i 19.15.

„Bajka" — „Dworek cieteek dziewcząt" — węg. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Satelita" — „O Janku co psom szył buty" — g. 15. „Trzydzieści lat śmiechu" — USA, l. 12, g. 16 i 18.

„Górnik" (Rudki) — „Sobótki" — polski, pan. l. 14, g. 18.30.

„Bartek" (Zagnański) — „Foto Heber" — węg. l. 16, g. 16.

„Skalnik" (Wiśniówka) — nieczynne.

„Echo" (Ostojów) — nieczynne.

„Goloborze" (Nowa Słupia) — nieczynne.

APTEKI: Dyżur pełni apteka Nr 8 przy ul. Mickiewicza 1.

KRYTA PŁYWALNIA: basen duży — 8.30 — 12.15, 13 — 14.30, 16 — 16.45, 20.30 — 21.15. Basen mały — 7 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

WYSTAWY I MUZEUM:

Muzeum Świętokrzyskie — Wystawy stałe nieczynne. Wystawa czasowa pt. „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny" oraz wystawa prac Zofii Malczewskiego — otwarta w wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych we wtorki, czwartki, piątki i soboty od godz. 10 — 15, środy od godz. 10 do 18, niedziele — od 10 do 17. Oddział Muzeum lat szkolnych Żeromskiego ul. Świerczewskiego 25, czynne z wyjątkiem poniedziałków, w środy od 10 do 17, w pozostałe dni od 9 do 15. Klub MPiK — wystawa fotografii rep. Bronisława Duda pt. „Na szlaku Mieszwa — Wołgograd — Morze Czarne". Teatr im. S. Żeromskiego — Małe Sceny — wystawa plastyki kieleckiego okręgu ZPAP.

Klub „Wiedza" — „Impresje jazzowe" — piórkiem Aleksandra Miernowskiego. „Fotoplastikon" „Cellon".

WDK (hol górny) „IX Doroczna Wystawa Fotograf Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego w Kielcach".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25, Straż pożarna 80, Pogotowie Gazowe 44-25 i 28-82, Pogotowie Energetyczne 64-30, Komenda MO 50-11, Pogotowie — Kontakt — NRF 57-89, Poczt. inform. o usług. 011, Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa — 015. Postoje taksówek: plac Obr. Stalingradu 12-20

Plenum MK SFBSiI

4,5 mln zł powinniśmy zebrać w roku bieżącym na budowę szkół

Każdy kielczanin wie, że inwestycje szkolne zajmują w naszym mieście jedną z czołowych pozycji. Każdego roku otrzymujemy kilka nowych placówek oświatowych. Ale potrzeby też są olbrzymie. Jeszcze w niektórych szkołach nauka prowadzona jest na trzy zmiany. Ograniczenie tej zmianowości jest rzeczą arcyważną. Z drugiej znów strony miasto rozbudowuje się, rośnie liczba jego mieszkańców a więc i dzieci w wieku szkolnym.

W tej sytuacji na inwestycje szkolne kasa miejska nie wystarczy. Pozostaje w dalszym ciągu odwołać się do ofiarności społeczeństwa. Do tej pory kielczanie nie szczędzili datków na SFBS. Od początku istnienia akcji tj. od roku 1959 do końca roku 1965 wpłacili na ten cel prawie 33 mln złotych. Zsudowano za te pieniądze szkoły przy ul. Leszczyńskiej oraz przy ul. Prostej. Na koniec roku 1965 saldo MK SFBS wynosiło blisko 13,304 tys. zł. Ubiegłoroczny plan zbiórki Kielce wykonały, a nawet przekroczyły. Społeczeństwo wpłaciło na ten cel 4.847.211 zł. Nie szczędziła datków kielecka spółdzielczość, wpłacając 898.886 zł, rzemiosło — 218.713 zł, młodzież szkolna, która potrafiła zebrać 219.591 zł, handel prywatny — prawie 107 tys. złotych.

Wpłaty pracowników różnych zakładów pracy i instytucji, którzy zobowiązali się płacić 0,5 proc. od pobranych wynosiły w roku ub. 3.682.608 zł.

Jakie zadania stawia MK SFBSiI przed społeczeństwem Kielc? Otóż w dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Miejskiego Komitetu postanowiono, że plan na bieżący rok powinien wynieść cztery i pół mln złotych. I w tym roku liczy się na zobowiązania pracowników zakładów pracy i instytucji (3.419 tys. zł) na spółdzielczość (400 tys. zł), rzemiosło (200 tys. zł), miło dzież szkolna (180 tys. zł).

Jak już podkreśliliśmy, potrzeby są olbrzymie. Na nowe szkoły czeka wiele dzielnic miasta, a m. in. Szydłówek, Czarnów, Białogon. Społeczną złotówką przyspieszymy ich budowę.

Potrzeba

170 małych jadłodajni

Ilość miejsc w kieleckich lokalach gastronomicznych jest wciąż niewystarczająca zwłaszcza latem, w sezonie turystycznym. Niejedna wycieczka opuszcza nasze miasto bez obiadu. Ponieważ na szybkie wybudowanie dostatecznej ilości lokali nie można liczyć, władze handlowe szukają innych sposobów rozwiązania tego problemu. Oto np. istnieje zarządzenie, w myśl którego osoby prywatne mogą gotować i podawać 20 obiadów dziennie bez opodatkowania. Osoby te muszą spełnić tylko jeden prosty warunek: zarejestrować się w Wydziale Handlu Prez. MRN. Wydział Handlu wejdzie w porozumienie z WKKFiT i PTTK po to, aby instytucje te kierowały na „prywatne obiady" turystów.

Wszystkim, którzy taką kuchnię zechcą prowadzić gwarantuje się zaopatrzenie w mięso i przetwory mięsne. Obliczono, że w Kielcach istnieje potrzeba zorganizowania aż 170 takich prywatnych jadłodajni.

Zapraszamy!

Filmy muzyczne w kinie studyjnym

Rozpoczęły się w kinie „Warszawa" dni filmu studyjnego. Tym razem z okazji karnawału oglądamy filmy muzyczne.

„LEMONIADOWY JOE" to ostawiona już parodia filmów z Dzikiego Zachodu, wyprodukowana przez Czechosłowację. Na szerokim ekranie i w rewelacyjnie kolorach kapela Czesława Malczewskiego — otwarta w wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych we wtorki, czwartki, piątki i soboty od godz. 10 — 15, środy od godz. 10 do 18, niedziele — od 10 do 17. Oddział Muzeum lat szkolnych Żeromskiego ul. Świerczewskiego 25, czynne z wyjątkiem poniedziałków, w środy od 10 do 17, w pozostałe dni od 9 do 15. Klub MPiK — wystawa fotografii rep. Bronisława Duda pt. „Na szlaku Mieszwa — Wołgograd — Morze Czarne". Teatr im. S. Żeromskiego — Małe Sceny — wystawa plastyki kieleckiego okręgu ZPAP.

Klub „Wiedza" — „Impresje jazzowe" — piórkiem Aleksandra Miernowskiego. „Fotoplastikon" „Cellon".

WDK (hol górny) „IX Doroczna Wystawa Fotograf Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego w Kielcach".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-25, Straż pożarna 80, Pogotowie Gazowe 44-25 i 28-82, Pogotowie Energetyczne 64-30, Komenda MO 50-11, Pogotowie — Kontakt — NRF 57-89, Poczt. inform. o usług. 011, Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa — 015. Postoje taksówek: plac Obr. Stalingradu 12-20

Śladem krytyki

◆ *Pisaliśmy swego czasu, że w „Ludwiku" sprzedawano importowane maszynki do golenia jednego dnia po 200 zł, zaś innego dnia po 11 250. Klientom wydawało się to dziwne. W tej sprawie od dyrektora „Ludwika" otrzymaliśmy wyjaśnienia, z których wynika, że maszynki te pochodzą z punktów wolnego skupu artykułów zagranicznych. Cena ich nie jest ustalona centralnie przez PKC, lecz przez poszczególne przedsiębiorstwa handlu detalicznego pod nadzorem WKC. W tym konkretnym wypadku jedna maszynki zakupione zostały w kru Kwiatów pewnego dnia, drugie zaś w poszczególnych. Stąd różnice w cenach. Dyrekcja „Ludwika" zapewniła, że zrobiono wszystko, aby w sklepie nie można było dokonać podmiany maszynek. Sprzedawane one były zgodnie z ustaloną ceną.*

Podobna sytuacja była z tyleramki „Wilkinson Sword".

◆ *Pisaliśmy też, że w innym sklepu „Ludwika" na talerze pobierano ceny wyższe od tych widoczonych na metkach. Dyrekcja „Ludwika" wyjaśnia, że pobierano ceny właściwe, a za błędne „omatkowanie" talerzy ponosi winę hurtownia „Arged". Kiedy kierownicrka sklepu zauważyła błędne ceny na metkach, zawiadomiła o tym odpowiedniego pracownika hurtowni. Ten ten kazał sprzedawać talerze według cen uwidocznionych na fakturze, a nie na metkach. Jednakże zmiana cen powinna być dokonana komisyjnie i przy współudziale przedstawicieli hurtowni. Ponieważ kierowniczka nie doprowadziła do tego, więc ukarana została upomnieniem.*

Mieczysława Ćwiklińska w Kielcach

Od lat jest ulubienicą publiczności teatrów i kin. Mówią o niej „Mieciu" lub „Ćwiklat". Pochodzi ze znanej aktorskiej rodziny Trapszów. Starsi pamiętają jej zabawne kreacje w operetce, farsie, komediach filmowych. Trudno uwierzyć, że ta jasnowłosa stale uśmiechnięta pani ma już 67 lat.

Znakomitą aktorkę zobaczymy w Kielcach w dniach 14 i 15 bm. w sztuce Alejandro Casona „Drzewo umierają stojąc". Wraz z Mieczysławą Ćwiklińską wystąpią aktorzy scen warszawskich: Irena Kuchalska, Ewa Pachońska, Irena Steimachówna, Wanda Szczepańska, Kazimierz Biernacki, Marian Glinczewski, Marian Godlewski, Andrzej Grzybowski i Antoni Marek. Scenografia Ireny Lorentowicz, reżyseria Emil Chaberski, kierownictwo Zdzisław Prokopowicz. Przedstawienia odbędą się w sali teatralnej WDK, początek o godz. 19.30. (t)

Fot. Fr. Myszkowski

Notatnik kielecki

● Nie będzie prądu w dniach 17 i 18 bm., w godz. 7 — 16, w Dąbrowie, Ślejach, Łącznej, Jaworzni. Występie, Zeleziance, Belnie i Goździe z powodu przebudowy urządzeń wysokiego napięcia.

● Klientka, która 6 bm. w sklepu nr 5 w „Ludwiku" kupiła 4 metry tkaniny dekoracyjnej zielonej po 125 zł za jeden metr, proszona jest o zgłoszenie się po zwrot nadpłaconych pieniędzy. Tkanina ta kosztuje po 84 zł za metr.

● Rejon ADM i kierownictwo zakładu Cieplnego prosimy o zainteresowanie się mieszkaniem nr 2 przy ul. Przelot 4, w którym jest bardzo zimno. Wczoraj np. było tylko 10 stopni. Złe grzeją kaloryfery.

● Lodowisko istnieje również przy ul. Jaworznickiej. Dyrektorzy Szkoły zaprasza młodzież, a my przepraszamy, bo pisaliśmy, że zwieka się z urządzeniem lodowiska przy tej szkole.

● Donoszą nam czytelnicy, że w wielu sklepach z 2-osobową obsługą kasy fiskalne zaliwia. Przy jednej kasie ekspedientka, do drugą wynajduje sobie inną robotę nie mającą nic wspólnego ze sprzedawaniem. Uwagę tę dedykujemy dyrektorom przedsiębiorstw handlowych.

● Kilkudziesięciu pracowników „Iskry" w Bielsku do redakcji prosi dyrekcję MPK o uruchomienie dodatkowego kursu autobusowego o godz. 22.00 na linii nr 2, na odcinku Buczka-Szydłówek to jest dla pracowników drugiej zmiany mieszkających na Szydłówku.

● Pracownicy RUT częściej powinni kontrolować automaty telefonicznie bowiem niektóre nieczynne są po kilka dni. Inna rzecz, że wszyscy powinniśmy też zwracać uwagę na chuligańsko niszczących automaty.

● Telefonowali do nas pozmaczy biletów miesięcznych, którzy autobusem PKS dojeżdżają z Piekoszowa do Kielc do pracy i skarżyli się, że autobus odjeżdżający o godz. 5.50 często ich nie zabiera.

● Komitet Rodzicielski przy Technikum Geologicznym (ul. Sienkiewicza 13) zawiadamia swych członków, że 13 bm. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie komitetu.

● Przed 6 tygodniami wiele kielczanek oddało pończochy do repasacji w prywatnym zakładzie przy ulicy Gwardii Ludowej (naprzeciw szkoły muzycznej). I wiosnie od 6 tygodni zakład jest zamknięty (nie wiadomo dlaczego). a klientki nie wiedzą, gdzie szukać swych pończoch. Może na ten temat powie coś Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług?

Mieczysława Ćwiklińska w Kielcach

Od lat jest ulubienicą publiczności teatrów i kin. Mówią o niej „Mieciu" lub „Ćwiklat". Pochodzi ze znanej aktorskiej rodziny Trapszów. Starsi pamiętają jej zabawne kreacje w operetce, farsie, komediach filmowych. Trudno uwierzyć, że ta jasnowłosa stale uśmiechnięta pani ma już 67 lat.

Znakomitą aktorkę zobaczymy w Kielcach w dniach 14 i 15 bm. w sztuce Alejandro Casona „Drzewo umierają stojąc". Wraz z Mieczysławą Ćwiklińską wystąpią aktorzy scen warszawskich: Irena Kuchalska, Ewa Pachońska, Irena Steimachówna, Wanda Szczepańska, Kazimierz Biernacki, Marian Glinczewski, Marian Godlewski, Andrzej Grzybowski i Antoni Marek. Scenografia Ireny Lorentowicz, reżyseria Emil Chaberski, kierownictwo Zdzisław Prokopowicz. Przedstawienia odbędą się w sali teatralnej WDK, początek o godz. 19.30. (t)

Fot. Fr. Myszkowski

Z drugiej strony lady

W sklepach jak w chłodni

W wielu sklepach można zauważyć personel w grubych kufajkach, czapkach, kilku swetrach. Przykro patrzeć na czerwone, zgrabiałe ręce ekspedientki. Temperatura w sklepie jest czasami niewiele wyższa niż na zewnątrz.

Czy personel w sklepie musi marznąć? Dlaczego tak się dzieje?

Szukając odpowiedzi na to pytanie odwiedziliśmy różne sklepy, rozmawialiśmy z ich obsługą. Ale posłużmy się przykładami:

— Piekarniczy na ul. Hipotecznej. Sprzedająca tu pani jest bardzo grubo ubrana, na fartuchu ma jeszcze kufajkę. W sklepie nie pali się w ogóle. Jest wprawdzie piec, ale tak ulokowany, że po napaleniu ogrzewałby on... sąsiednie pomieszczenie. Zresztą piec tak jest zestawiony dookoła towarem, że nawet ze względów bezpieczeństwa nie można by w nim chyba palić.

— Mile ciepło panuje w sklepie MHD ze słodyczami na ul. Sienkiewicza, ale obok w spożywczym mimo pieca — zimno. Zimno również w sklepie spożywczym PSS (róg Sienkiewicza i Hipotecznej.

— W sklepie MHD (róg Wesołej i Sienkiewicza) sytuacja identyczna. Kiedy weszliśmy do sąsiadującego z nim owocowo - warzywniczego, ekspedientka akurat dokładała do pieca. Mimo to znajdujące się na zewnątrz mrożone owoce z powodu niem mogłyby leżeć w środku, a rozmrożenie by im nie groziło. W drugim sklepie tej samej branży vis a vis „Orbisu" zupełna lodownia. Przyczyna — brak węgla.

I tak przykłady można by mnożyć w nieskończoność. Na ich podstawie można z całą pewnością stwierdzić, że personel większości sklepów marznie przez całą zimę. Część przyczyny istniejącego stanu rzeczy jest np. brak węgla. Nie bez winy jesteśmy my klienci. Nie ma chyba sklepu, gdzie na drzwiach brakowałoby wywieszki „Prosimy zamykać drzwi". Tymczasem bardzo często słyszeliśmy z ust personelu, że klienci zostawiają drzwi otwarte. Czy w takiej sytuacji można się dziwić, że wiele ekspedientek choruje? Czy można domagać się, aby w temperaturze zbliżonej do zera, ekspedientka przez osiem godzin z uśmiechem obsługiwała klientów?

W. Podolecki

Konkurs na recenzję szkolną „Niemców" rozstrzygnięty

Państwowy Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach informuje, że nagrody (książki i zaproszenia na premiery w 1967 r.) za udział w konkursie na recenzję szkolną ze sztuki Leona Krucz kowskiego „Niemcy" otrzymali:

Zofia Szymkiewicz (Kielce), Helena Wolczyk (Bodzentyn) i Joanna Pawłowicz (Kielce). Wśród wy różnionych znaleźli się: Joanna Brasławska, Andrzej Bednarz, Mi roslawa Daryńska, Danuta Wodzinowska i Mieczysław Trojan (wszyscy z Kielc). (star)

Kłopotów pływalni ciąg dalszy

Znów narzeka się na kielecką pływalnię. Na pierwszy rzut oka nie sprawia ona bowiem wrażenia nowego obiektu. Na sufitach pojawiły się zacieki, w szatniach i niektórych pomieszczeniach przeznaczonych na natryski widać bałagan.

Kierownik pływalni (pełni swą funkcję dopiero od 4 miesięcy) — Stefan Tracz — jest zaskoczony naszą wizytą na basenie, ale nie ukrywa wielu mankamentów. Oto jego opinia na temat dnia dzisiejszego kąpieliska:

— Obiekt nie został wykonany solidnie. Do dziś, na bieżąco trzeba usuwać wszystkie braki, które nas ujawniają. Obecnie prowadzony jest remont szatni i natrysków. Nie dziwię się wcale, że użytkownicy kąpieliska narzekają na panujące tu warunki. Są one istotnie mało komfortowe. Na przykład nie dysponujemy równocześnie dwoma oddzielnymi szatniami dla kobiet i mężczyzn. Trwają obecnie remontowe zostaną za kończone w marcu i dopiero wówczas będzie można w sposób bardziej komfortowy korzystać z pływalni. Na wiosnę i w okresie lata będziemy starali się jeszcze lepiej urządzić nasz obiekt, m. in. jest projekt otwarcia w nim kawiarni.

Nauczeni doświadczeniem pesymistycznie przyjmujemy wszystkie plany dotyczące kieleckiego basenu krytego. Życzymy sobie jednak, aby wreszcie skończyły się jego kłopoty. (star)

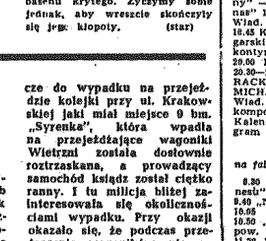

Mimo wielu kłopotów pływalnia służy kieleckiej młodzieży, która chętnie, chociaż zimą w pełni, korzysta z przyjemności kąpieli.
Fot. A. Kurbański

Wpłaty na prenumeratę „SŁOWA LUDU" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe oraz placówki „Ruchu"

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz.

8.00 Dziennik 8.15 Kapela Dzierżanowskiego 8.49 Filozoficzne nowości książkowe 9.00 Dla klasy III i IV — „Łyżwy" słuch. 9.20 G. Bilst: Fragm. suity „Planety" 10.00 „Jutro będę mistrzem" fragm. pow. 10.20 Ork. Estrad. Radia i TV Radz. 11.00 Dla klasy VII — „Śliski wodne" 11.20 Popul. muz. per. 12.05 Wiad. 12.10 Na swobodną nutę 12.25 „Rolniczy kwadrans" 12.40 „Więcej, lepiej, taniej" 13.00 Dla klas IV — „Zgubiliśmy drogę" słuch. 13.30 Fel. muz. 14.00 „Przez lądy i morza" fragm. książki 14.30 Zagadki muz. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 „Amatorskie resp. przed mikrofonem" 15.50 Radio - reklama 16.00—19.00 POPOŁUDNIE Z NRD. DOŚCIĄ: 16.05 „Non stop Studia Rytm" 16.20 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach" 16.30 „Ciekawe książki" 16.40 „Franckr. muz." 17.00 „O krok od maszyny" — „Masz klopot — napisz do nas" 17.25 35 minut dla Polca 17.55 Wiad. 18.00 „Znajomi z anteny" 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 „Z księgarskiej lady" 19.10 „Ludzie i kontynenty" 19.30 Ork. i wokaliści 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.30—23.00 WIECZÓR LITERACKO-MUZ.: „MICKIEWICZ I MICHALIK]" 23.00 Dziennik 23.10 Wiad. sport. 23.15 Z twórczości Konopczyńskiego. franc. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy 0.01—3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
na fali 202,3 m i UKF 70,40 MHz

8.00 Wiad. 8.35 „Nie ma marginesu" 8.55 W różnych rytmach 9.40 „Nad rzeką" opow. 10.00 Wiad. 10.05 F. Liszt: Symf. dantejska 10.50 „Zima naszej gorycz" odc. pow. 11.10 „Postęp w gosp. dom. 11.30 Konc. życzeń 12.05 „Z krain i ze świata" 12.25 Z naszego ekranu 12.30 „Głos na przyrodą" 13.00 Muz. jug. 13.30 „Dzień dzisiejszy" 14.00 Konc. rozr. 15.15 Rep. 14.45 „Biblijna sztuka" 15.05 Gra Ork. Włościańska Namysłowskiego 15.30 Dla dzieci — „Król wioloczesiołów świata" 16.00 Wiad. 16.05 Publ. międzynar. 16.15 Z orcydzieł J. S. Bacha 17.00 „W Warszawie i na Mazowszu" 17.10 „Warszawski Merkury" 17.40 Głos Mazowsza 18.00 Melodie i piosenki o Warszawie 18.20 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Aud. dokument. 20.00 Konc. symf. 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sportu. 21.40 „Poezja wieków" 22.00 Muz. tan. 22.45 „Horyzonty muz." 23.10 Warszawscy Słomperzy 23.30 Muz. tan. 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz.

18.00 Progr. wieczoru 18.05 Roman Waschko i jego płyty 18.35 „Paweł i Agnieszka" — odc. pow. 18.50 Louis i bluesy 19.20 Pastelowe brzmienie 19.30 „Trędowate" 19.40 Pod szafirową igłą 20.05 Rytmy i tytuły 20.25 Muz. z klapsem 20.45 „Tylko po hiszpańsku" 21.00 Zasłyszane u państwa Wesołowskich 21.15 Mistrz. wyk. muz. jazz. 21.35 Pogwarki u Szymona 21.50 Opera tyg. G. Donizetti: „Don Pasquale" 22.00 Fakty dnia 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.16 E. Presley 22.15 Epoka babuni 22.25 II. Belafonte śpiewa pieśni ludu i obrzędy 22.35 Miniatury pianistyckie 23.00 Muz. nocą 23.45 Program na piątek 23.50—24.00 Śpiewa T. Rose.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,3 m i UKF 70,40 MHz

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Muzyka i komunikaty 17.15 „Arivederci murarzu" — aud. B. Henia 17.25 Śpiewa J. Halliyday 17.35 „Odpowiadamy na listy słuchaczy" — aud. Z. Majchrzyk 17.45 Z cyklu: „Jeden solista" 18.20 „Obozisko ma swój szklany dom" — felieton St. Mieduszewskiego 18.30 „Twoje imię w piosence". a.

TELEWIZJA

10.55 Dla szkół: Historia dla klas VI — „Na dworze króla Zygmuntan". 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas VII — „Adam Mickiewicz". 12.25 — 16.10 Przerwa. 16.10 Program dnia. 16.15 TV Kurs Rolniczy. 16.45 Film krótkometrażowy. 16.55 Wiadomości Dziennika TV. 17.00 Dla dzieci: Kino „Fizyk" 17.15 Dla młodych widzów „Fizyka na piątkę". 17.45 Film rozrywkowy. 18.05 „Kwadrans zagadek". 18.25 Rolnicy — reportaż filmowy. 18.55 „Agribusiness... po polsku". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „W starej dzielnicy miasta" — rep. filmowy z Kuby. 20.15 Teatr „Kobra". John Dickson Carr — „Tabakierka Cesarza". 21.25 „Zapraszamy do „Od nowa" 21.50 Dziennik TV 22.05 Program na jutro.

Na przykładzie dwóch wypadków

Cena lekkomyślności

4 bm. na ulci Tysiąclecia miał miejsce wypadek samochodowy. „Star" wjechał nagle na chodnik potrącając kobietę, która doznała poważnych obrażeń ciała. Jak po każdym wypadku drogowym tak i tym razem milicja wszczęła dochodzenie. I co się okazało.

Otóż według relacji Inspektoratu Ruchu Drogowego KM MO, Jan K., który prowadził „Stara" nie jest wcale kierowcą lecz magazynierem w Kieleckim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa. Podpiwszy sobie nieco chciał przejechać się ciężarówką pozostawioną na ulicy przez kierowcę z tego przedsiębiorstwa. Za figiel magazyniera musi cierpieć kobieta.

Ale nie na tym koniec. Milicjanci postanowili bliżej zapoznać się z pracą transportu PER. W dwa dni po wypadku we wczesnych godzinach rannych przepowadzono dokładną kontrolę stanu technicznego samochodów wysyłanych w drogę. Wyniki przerosły wszelkie oczekiwania. Na osiem skontrolowanych wozów tylko jeden był zdatny do eksploatacji. Pozostałe trzeba było wycofać z ruchu. Bo jakżeż można było puścić na trasę samochody z nadmiernym luzem w układzie kierowniczym, z niesprawnymi hamulcami, czy ze źle działającym oświetleniem. Teraz zimą, podczas gołoledzi, kiedy każda usterka potęguje niebezpieczeństwo wypadku!

W tym miejscu zapyta ktoś, czy w PER mającym sporą ilość pojazdów istnieje dział transportu. Istnieje, owszem. Jest kierownik transportu i dwóch inspektorów. Co oni robią. Często chyba bardzo niewiele, skoro w dniu kontroli wykryto inne kwiatki. Oto np. jeden wóz wysłano w podróż bez aktualnych dokumentów. Inny wyjeżdżając z bazy miał już na liczniku przejechanych 148 km!

Praktyka wykazuje, że przykład z PER-u nie jest odosobniony. Dla wielu komórek transportowych stan techniczny wysyłanych na trasy pojazdów to sprawa zupełnie podrzędna. Dobrze więc, że milicja znów podjęła serię kontroli. Wczoraj np. wysłano inspektorów do PKP. Nie wątpimy, że wszędzie, w każdym wypadku ujawnione niedociągnięcia będą surowo napiętnowane, a winni zaniedbań ponoszą konsekwencje. Tu chodzi o ludzkie zdrowie i życie.

Przy okazji powróćmy jeszcze do wypadku na przejeździe kolejki przy ul. Krakowskiej jaki miał miejsce 9 bm. „Syrenka", która wpadła na przejeżdżające wagoniki Wietrzni została dosłownie roztrzaskana, a prowadzący samochód ksiądz został ciężko ranny. I tu milicja bliżej zainteresowała się okolicznościami wypadku. Przy okazji okazało się, że podczas przetaczania wagoników, nie opuszczano zapór (szlabanu), które były zepsute, nie miały też świateł, które powinny świecić podczas opuszczania. I taką rzecz złekceważono sobie na ruchliwej, przelotowej trasie E7. Wprawdzie postawiono robotnika, który miał zatrzymywać i ostrzegać nadjeżdżające samochody, ale jakże to mógł robić z dwóch stron!

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 3. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Aluksiewicz (z-ca red. nacz.) (tel. 70-61) Bolesław Dziatcok, Władysław Krogulec, Andrzej Matachowski, Marian Skerbek (red. nacz.) (tel. 24-05), Karol Strug (sekr. red.) (tel. 25-47), Leon Winiarski (zast. red. nacz.), tel. 72-55) Bronisław Zapała. Adres Redakcji Kielce, plac Obrońców Stalingradu 3, Dział miejski 43-65, rol. finansowy 24-82. Do pozostałych działów przez centralę — 82-28 i 82-27, Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu 1 „Północ" ul. Żeromskiego 36. I p., tel. 27-36 i 80-64. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 229 Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18 pokój nr 27, tel. 24-66.

Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 3 (wejście od ul. Ewangelickiej), (tel. 68-58). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 68-44 i 69-45.

Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 10 zł, kwartalnie 48 zł, półrocznie 96 zł, rocznie 192 zł. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 18 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty w urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO nr 14-6-13774 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka nr 11, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę na zlecenium wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO nr 1-6-100024. Tel. 20-45-55. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabyć w Przedsiębiorstwie Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 — konto PKO nr 14-6-13774. F-1